Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 73. Niedziela 29 marca 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni“ S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

7

WYBORCY!

7

W dniu 5-ym kwietnia r. b. odbędą się w Sosnowcu wybory do Rady Miejskiej.

Troska o dobro naszego miasta, o jego polskość i wola prowadzenia w mieście gospodarki rozumnej, uwzględniającej potrzeby najszerszych warstw społecznych nakazały nam zorganizowanie Narodowo-Gospodarczego Komitetu Wyborczego.

Świadomi odpowiedzialności wobec mieszkańców Sosnowca przez wprowadzenie swych kandydatów do Rady Miejskiej nie możemy operować frazesami lecz przedstawiamy Wam program pracy w Radzie Miejskiej w sposób jasny i zobowiązujący nas do jego wykonania.

W gospodarce miejskiej będziemy hołdować idei oszczędności. *Zawsze stać będziemy na straży grosza publicznego.*

Wzorując się na dotychczasowej pracy naszych przedstawicieli w Radzie Miejskiej, będziemy dbać o wygląd miasta, o kulturę i zdrowie jego mieszkańców. Sosnowiec posiada wszelkie dane, by stać się miastem europejskiem. I takim miastem być musi.

Zasadą naszą przy prowadzeniu robót będzie konieczność zatrudnienia przy nich *przedewszystkiem pracowników miejscowych. W ten sposób damy pracę rzeszom bezrobotnych.*

Zamówienia będą wykonywane u miejscowych warsztatów pracy. Rada miejska musi dbać o dobrobyt wszystkich mieszkańców miasta!

Tak rozumiemy nasz obowiązek wobec tych, którzy wskutek zastoju schodzą na dno nędzy, głodując wraz z rodzinami. *Chcemy dla nich pracy i damy ją.*

Wyborcy! Wojna zahamowała żywy rozpęd naszego miasta. Ruch budowlany ustał. Fakt ten stał się przyczyną głodu mieszkaniowego. Brak mieszkań — to jedna z największych bolączek naszych miast. W warunkach obecnych klęsce tej można zaradzić tylko wspólnym wysiłkiem społeczeństwa. Wysiłek ten musi Rada Miejska otoczyć opieką, wspomagając wszelkiemi dostępnemi środkami każdy przejaw ruchu budowlanego.

Trudne do spełnienia zadanie czeka radnych także i dlatego, że przy powstawaniu Sosnowca nie budowano go według z góry przewidzianego planu. Wszyscy pamiętamy te czasy.

Obecnie gdy mieszkańcy przez swych radnych mają decydujący wpływ na sprawy miejskie, władze samorządowe muszą dbać nietylko o budowę nowych urządzeń, ale i poprawiać te wszystkie błędy i niedopatrzenia, które zostały zrobione w czasie nieudałej i niekontrolowanej gospodarki przedwojennej. *Mamy więc nieuregulowane i niezabrukowane ulice, brak nam jest kanalizacji, wodociągów, dużego szpitala, łaźni i parku miejskiego, oraz dostatecznego oświetlenia, szczególnie na przedmieściach. Wszystko to wymaga żmudnej i sumiennej pracy, znajomości rzeczy, oraz pieczołowitego wglądania w najdrobniejsze sprawy, dotyczące potrzeb Sosnowca.*

Do zrealizowania tak różnorodnych i poważnych zadań musimy powołać ludzi, którzy znajomością gospodarki samorządowej i pracowitością dają rękojmię, że z nałożonych na nich obowiązków wywiążą się bez zarzutu.

Skupiając na liście nazwiska przedstawicieli różnych warstw społecznych, zajęliśmy *stanowisko bezpartyjne*, bo w Radzie Miejskiej *polityka jest zbyteczna i szkodliwa.* Ci, których obdarzyliśmy zaufaniem, znani są ogółowi mieszkańców, czy to jako wieloletni pracownicy społeczni na niwie samorządowej, czy też jako specjaliści w różnych zawodach. Zalety te są konieczne przy wykonywaniu wielostronnego planu gospodarki miejskiej.

LISTA KANDYDATÓW:

1. Artur Michael, inżynier,
2. Bron. Zieleniewski, lekarz,
3. Józef Gallot, urzędnik państw.
4. Czesław Kowalski, urz. państ.
5. Tad. Nowakowski, dyr. gimn.
6. Franciszek Plenkiewicz, ks.
7. Jerzy Wolff, drobny przem.
8. Bronisław Knothe, profesor,
9. Józefat Kruszyński, tech. m.
10. Feliks Siłuszek, rzemieślnik,
11. Władysław Witkowski, kup.
12. Władysław Zemła, robotnik,
13. Franc. Kowalski, wł. domu,
14. Feliks Janson, kupiec,
15. Antoni Barański, nauczyciel,
16. Jan Zajgler, drobny przem.
17. Kazimierz Wosiński, buchalt.
18. Wiktor Jędrzejewski, adw.,
19. Witold Sokulski, sędzia,
20. Jan Bednarek, rzemieślnik,
21. Roman Pawlicki, kupiec,
22. Tadeusz Butkiewicz, lekarz,
23. Wład. Mazur, dyr. sem. naucz.
24. Tomasz Sikorski, wł. nieruch.
25. Stefan Łukowski, inżynier,
26. Roman Jung, urzędnik,
27. Bron. Rzeczkowski, inżynier
28. Adam Dworakowski, rzem.
29. Henryk Habelman, urzędnik,
30. Józef Bielski, ślusarz,
31. Andrzej Włosiński, rzemieśl.
32. Edward Strączyński, inżyn.
33. Julia Wasilewska, przy mężu
34. Jan Krynke, urzędnik,
35. Ludwik Piętka, urzędnik,
36. Józefa Siwikowa, dyr. gimn.
37. Bronisław Garliński, kupiec,
38. Antoni Stachoń, robotnik,
39. Józef Król, rzemieślnik,
40. Bolesław Kamiński, inżynier,
41. Ludwik Piatkowski, dr. przem.
42. Wład. Cypliński, rzemieśl.
43. Adam Nowakowski, kupiec,
44. Szymon Tomecki, emer. kol.
45. Piotr Gałęziowski, dozorca,
46. Stanisław Machura, robotnik
47. Kazimierz Tymoszuk, ślusarz,
48. Edward Kalisz, blacharz,
49. Wojciech Bączek, fryzjer,
50. Józef Sobczyński, ksiądz,
51. Roman Rogulski, kaflarz,
52. Marcin Zatoński, urzędnik,
53. Bolesław Budzyński, lekarz,
54. Stanisław Marek, rzemieśl.
55. Józef Banasik, stolarz,
56. Kazimierz Suchodolski, lek.
57. Konst. Długasiewicz, rzem,
58. Antoni Rafalski, kupiec,
59. Stanisław Żurek, rzemieśl.
60. Honorata Frydecka, wł. skł.

7

Wyborcy! Niech przy nadchodzących wyborach Wasze sumienie obywatelskie i przywiązanie do miasta będzie jedyną wskazówką, komu macie oddać swój głos.

Nie przychodzimy do Was z niezliczonemi obietnicami, lecz przedstawiliśmy tylko to, co zrobić można i trzeba. Zadania są trudne, ale wykonalne. ***Rada Miejska, któraby nie potrafiła ich zrealizować, zasłużyłaby sobie na słuszne potępienie z Waszej strony.***

Plan nasz jest jasny i zrozumiały. Przedstawiliśmy go Wam bez osłonek, aby dać świadectwo, że go dotrzymać chcemy i musimy. *Od głosu Waszego zależy reszta.*

Głosujcie na listę Nr. 7.

7

Narodowo-Gospodarczy Komitet Wyborczy.

Echa śląskie.

Ukaranie fałszerzy

KATOWICE, 28-3. (Telefonem) Przed paru tygodniami donosiliśmy o wykryciu w Król. Hucie fałszerzy monet, którzy fabrykowali fałszywe marki niemieckie. Przytrzymano wówczas niejakich G. i r. z Król. Huty. W tych dniach odbyła się rozprawa przed Izbą Karną w Król. Hucie przeciw obu przestępcom. Oskarżonych skazano na 6 miesięcy więzienia.

Występna agitacja komunistyczna.

KATOWICE, 28-3. (Telefonem). Niemiecko-socjalistyczna „Volkville" donosi, że jutro mają się odbyć w Król. Hucie demonstracje bezrobotnych skierowane przeciwko drożyźnie, bezrobociu i t. p. W fabrykach i kopalniach rozrzucają nieznani sg tatorzy tysiące ulotek, nawołujących robotników do masowego udziału w demonstracjach. Głoszą wieści, że aranżerami tej niecnej roboty są komuniści, którzy chcą w ten sposób zadokumentować swoim mocodawcom z Moskwy „wytężoną" pracę na terenie Górnego Śląska.

Konfiskata.

KATOWICE, 28-3. (Telefonem). Wczorajsza „Kattowitzer Zeitung" została skonfiskowana za ubliżające państwu artykuły.

O drogi wodne dla Śląska

KATOWICE, 28-3. (Telefonem). W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach, w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych, zebranie przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych i finansowych, zwołane przez Polski Związek Towarzystw Kupieckich Woj. Śląsk. w sprawie budowy dróg wodnych w Polsce, ze względu na ważność ich dla G. Śląska. Przeprowadzona dyskusja wykazała, że ważna ta sprawa wymaga dokładnego zaznajomienia się z całokształtem akcji, wobec czego wybrano komisję, która omówi rzecz szczegółowo, poczem zda sprawę na obszerniejszem zebraniu.

Żywe pochodnie.

KATOWICE, 28-3. (Telefonem). Donoszą z Kochcic w pow. lublinieckim, że 5-letnia dziewczynka i 9-letni chłopiec zagrodnika J. Drożdżaka bawili się w pobliżu rozpalonego pieca, przyczem zajęło się ubranko na dziewczynce, a potem na chłopcu. Nieszczęśliwe dzieci zmarły wśród okropnych cierpień.

Niedzielne rozgrywki sportowe w Katowicach.

KATOWICE, 28-3. (Telefonem). Jutro na boisku 1 F. C. w Parku Kościuszki, spotkają się drużyny „Ruchu" (W. Hajduki oraz „1 F. C." (Katowice) by walczyć o palmę pierwszeństwa. Jak wiadomo, obie drużyny są w doskonałej formie, rzecz więc zapowiada się niezwykle interesująco. Początek o godzinie 4 po południu.

Na boisku „Djany" odbędzie się w niedzielę o godzinie 2 po południu mecz próbny reprezentowanych drużyn „Teamu A." — i „Teamu B".

Przyjazd gości jugosłowiańskich.

KATOWICE, 28-3. (Telefonem). Jutro, t. j. w niedzielę rano przyjeżdża do Katowic (jak już donosiliśmy) wycieczka jugosłowiańskiego chóru „Obilič". O godzinie 11-ej odbędzie się na rynku w Katowicach powitanie gości, poczem wyruszy pochód na plac Wolności, gdzie jugosłowianie złożą wieniec na pomniku poległych powstańców. O godzinie 12-ej urządza chór „Ogniwo" koncert na cześć przyjezdnych gości w Teatrze miejskim. W poniedziałek ogodzinie 8 wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim koncert jugosłowiańskiego „Obilića".

Odrzucona pomoc.

LONDYN, (Rps.) Z Australji komunikują, że strajkujący górnicy w Nowej Szkocji odrzucili pomoc materjalną, ofiarowaną im przez 3 Międzynarodówkę.

Tragiczna śmierć Kuruliszwili'ego.

WARSZAWA. 28.3. (Tel. wł.) Dziś, w sobotę o godz. 2.45 po południu w lokalu cukierni Komorowskiego przy ul. Nowy Świat l. 26 padł z ręki mordercy gruziński tułacz i poeta Sergo Kuruliszwili. Padł z ręki zredukowanego urzędnika Ministerjum reform rolnych Stefana Lebrunna, który strzelił do niego 3 razy z rewolweru i na miejscu położył go trupem.

W pierwszej chwili, gdy wieść o zabójstwie rozeszła się po Warszawie, przypuszczano, że jest to zamach agentów sowieckich. Okazało się jednak, że zabójstwo dokonane zostało na tle zatargu towarzyskiego.

Przyjazd parlamentarzystów angielskich do Polski.

WARSZAWA, 28.3. (Tel. wł.) Dziś pod przewodnictwem senatora Popowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu przyjęcia parlamentarzystów angielskich, zwołane z inicjatywy Ministerjum spraw zagranicznych.

Przedstawiciel Ministerjum spraw zagranicznych oświadczył, że rząd udzieli Komitetowi najwydatniejszej pomocy. Przyjazd parlamentarzystów angielskich do Polski ma nastąpić z końcem maja bież. roku.

Nie trzeba dodawać, że wizyta ta i wrażenia wyniesione z Polski przez parlamentarzystów angielskich będą miały dla Polski niesłychanie doniosłe znaczenie polityczne.

Co Niemcy chcą zabrać Polsce.

Za Kaszuby ofiarowują Polsce litewskie porty.

WARSZAWA, 28.3 (A.W.) „Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina o nowych próbach niemieckich przeprowadzenia rewizji granic wschodnich. Tym razem są to próby nieoficjalne, dokonywane zapewne przez koła propagandy niemieckiej. Dzienniki berlińskie rzekomo z Londynu donoszą, że według opinji angielskich kół politycznych Niemcy byliby gotowe ofiarować Polsce dostęp do morza przez Kłajpedę i Połągę w zamian za odcięcie od morza. Inna wiadomość również rzekomo z Londynu donosi o konkretnych propozycjach ze strony Niemiec. Niemcy miałyby zabrać Pomorze i Gdańsk tak, że granica ich biegłaby od miejscowości Boże Pole do Malborga. (Boże Pole 18 klm. na zachód od Wejherowa, na Pomorzu niemieckim. Red.)

Wszystkie miejscowości na północ od tej linji należałyby do Niemiec. W ten sposób Polska zostałaby odcięta od morza, a Niemcy łaskawie obiecują dać za to Polsce pewne prawa w Gdyni i Gdańsku na podobieństwo tych, jakie Czechosłowacja ma w Hamburgu. Jednocześnie zaś biuro Wolffa, chcąc ukryć wszelkie ślady, donosi, że Niemcy nie składały i nie mają zamiaru składać żadnych nowych konkretnych propozycji co do paktu bezpieczeństwa.

Znów straszny cyklon w Ameryce.

BUENOS AYRES, 28.3. (AW.) Prowincja Santa Fe została nawiedzona przez straszny cyklon. Cztery miejscowości i miasto Batana zostały zniszczone, a wielka ilość mieszkańców padła ofiarą cyklonu. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane, wskutek czego o właściwych rozmiarach katastrofy niema dotychczas dokładnych wiadomości. Do okręgów, dotkniętych cyklonem, wysłano ekspedycje ratunkowe.

O dostęp morski dla Czechosłowacji.

WIEDEŃ, 28.3 (A.W.) „Reichspost" donosi, że Czechosłowacja pertraktuje z rządem niemieckim o odstąpienie, względnie wydzierżawienie na lat 99 pewnych obszarów w Hamburgu i Szczecinie dla utworzenia wolnego portu czeskiego.

Zwróceni przeciw Polsce

PARYŻ 28.3. (Pat). De Jouvenel przypomina na łamach „Matina", że raport międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej ustalił w dniu 2 marca, iż niemieckie siły wojskowe są obecnie skierowane na Polsce.

Nauka o Polakach poza Polską

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) Z inicjatywy Ministerjum spraw zagr. Ministerjum oświaty poleciło przy nauczaniu historji, geografji i nauki o Polsce wprowadzić w szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i seminarjach nauczycielskich naukę o polskich skupieniach poza granicami Polski, oraz zwróciło się do rektorów szkół akademickich celem zainteresowania ich ewentualnem wprowadzeniem odpowiednich wykładów z tej dziedziny.

Polskie poselstwo w Teheranie.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) W najbliższym czasie utworzone będzie polskie poselstwo w Teheranie. Jako chorges d' affaires ma tam wyjechać p. Hempel, który był radcą legacyjnym w Bukareszcie i w Pradze.

Bankructwo rewolucji.

MOSKWA, 28.3 (Pat) W trzecim dniu obrad przedstawiciel komunistycznej międzynarodówki, po referatach delegatów francuskich, niemieckich, polskich, angielskich i czeskich, Zinowjew w mowie swej stwierdził osłabienie wpływów międzynarodówki komunistycznej i wzmocnienie się państw burżuazyjnych. W zakończeniu Zinowjew oświadczył: Droga do rewolucji światowej jest bardziej ciernistą niż przypuszczaliśmy. Drogę tę przejdziemy, być może, wolniej niż spodziewaliśmy się poprzednio.

Umizgi sowieckie do Polski.

MOSKWA, 28.3 (Pat) „Ekonomiczeskaja Żyzń" odpowiada w dłuższym artykule Lloydowi Georgeowi na jego ataki na Polskę. Autor artykułu jur, pisze między innymi, że właśnie Anglja i Lloyd George są największymi wrogami pokoju.

Echa katastrofy górniczej.

BERLIN, 28.3 (A.W.) Katastrofa, która wydarzyła się w Lotaryngji, pochłonęła do tej pory 60 ofiar. Wśród zabitych górników są również i Polacy. Ogółem poniosło śmierć 33 Francuzów, 28 Niemców, 5 Polaków, 5 Serbów i t. d. Do kopalni przybył francuski minister robót publicznych i minister pracy, którzy przywieźli 150,000 franków, wyznaczonych przez rząd francuski na pierwszą pomoc dla poszkodowanych.

Masowa fabrykacja balonów.

LONDYN, 28.3 (Pat) „Daily News" donosi z Waszyngtonu, iż znany fabrykant samochodów Ford, zamierza rozpocząć masową fabrykację balonów sterowych o szybkości 100 mil na godzinę, które kosztować będą 1600 funtów i które mogą być sterowane przez jedną osobę.

Jeszcze jeden sfabrykowany list.

KIJOW, (Rps.) Dzienniki sowieckie na Ukrainie zamieszczają list otwarty, podpisany przez ks. dziekana kamienieckiej K. Kakowskiego, adresowany do nuncjusza papieskiego w Warszawie. W liście tym ks. Kakowski rzekomo zarzuca księżom, jako główne ich przewinienie względem władzy sowieckiej „ich udział w pracy szpiegowskiej z polecenia defensywy, co daje podstawę do uważania kościoła katolickiego na Ukrainie za gniazdo zdrady i szpiegowstwa"

Nowy minister oświaty.

Mianowanie profesora Stanisława Grabskiego ministrem oświaty przyjmie całe społeczeństwo, a przedewszystkiem nauczycielstwo polskie z wielkiem uznaniem. I choć osoba prof. St. Grabskiego związana jest z partją polityczną, indywidualność tego działacza wyrosła daleko poza ramy Związku Ludowo Narodowego, którego jest członkiem.

Przyznają to działacze wszystkich obozów politycznych, a nawet skrajne partje lewicowe potrafiły niejednokrotnie wydać bezstronny sąd o tym działaczu, który w każdej dziedzinie swej pracy publicznej umiał patrzeć na sprawy przez pryzmat najszerzej pojętego dobra państwa i narodu.

Od początku istnienia Polski niepodległej dwa główne zagadnienia istniały dla nas: krwawa i dyplomatyczna wojna o granice oraz zagadnienia gospodarcze.

A przecież trzeba už raz zrozumieć, że obok ustalenia zasad polityki zagranicznej, uzdrowienia skarbu, sprawa oświaty i szkoły przyszłego pokolenia polskiego jest najkardynalniejszem zagadnieniem naszego mocarstwowego posłannictwa.

Prof. Grabski jest właściwie pierwszym prawdziwym ministrem tego działu. W rządzie większości narodowej był zbyt krótko, by w pełni rozwinąć swój program. Już wtedy jednak z kilku kroków i pociągnięć odczuło, że powiał nowy duch. Szczególnie nauczycielstwo, narażone na komunikaty eksperymentalne wszelkiego koloru i odcieni odetchnęło i zrozumiało, że za biurkiem usiadł profesor, człowiek na właściwem miejscu.

W czem się streszczał ten nowy duch min. Grabskiego? Otóż w pierwszym rzędzie w tem, że szkoła w każdym calu służyć musi mocarstwowym interesom Polski, że wychowywać musi nie przeciętnych mieszkańców kraju, ale obywateli przesiąkniętych programem polskich dążności mocarstwowych, obywateli świadomych naszych pouzeb, niebezpieczeństw, ekspansji duchowej i fizycznej.

Szkoła musi z siebie zrzucić stempel martwej biurokracji, nie czyhać na doraźne sukcesy, musi być żywym odbiciem prądów, nurtujących głęboko w świadomem społeczeństwie, musi kroczyć w myśl wskaźników tradycji i mieć przed oczyma wyraźny, jasny, żywotny a zdrowy cel równoległy do celu i mocarstwowych ambicji Polski.

A nauczyciel polski, to chorąży, to nieugięty bojownik kultury polskiej, to oficer armji polskiej, walczącej w pokoju z silną uwagą, iż lada dzień u stanic zapłonąć mogą krwawe łuny napadu nieprzyjacielskiego, to siewca zdrowego ziarna w dusze młodego pokolenia Polski odrodzonej.

Powołanie zasłużonego działacza na poważne stanowisko włodarza na naszej niwie oświatowej przyjmie całe społeczeństwo, a zwłaszcza sfery pedagogiczne polskie ze szczerą radością i w przekonaniu, że w naszą administrację szkolną wejdzie nowy duch twórczy i ożywi szkolnictwo nasze zapałem ideowym i myślą twórczą.

Obecnie po pomyślnem uregulowaniu wielu najżywotniejszych spraw naszej państwowości przychodzi kolej na szkolnictwo i sprawy oświatowe, które wykazują dotąd wiele niedomagań. Dlatego dobrze się stało, że na czele tej dziedziny stanął człowiek, który daje wszelkie rękojmie, że pracę oświatową wprowadzi na pożądane tory.

T. K.

Zniszczenie i odbudowa Francji.

Żaden z krajów prowadzących wojnę nie uległ tak straszliwej dewastacji jak północna Francja.

Nowocześni Hunnowie dobrze tu udokumentowali tę nazwę, jaką świat cywilizowany nadał Niemcom wskutek ich bezprzykładnego okrucieństwa i barbarzyństwa.

Zniszczenie, jakiego systematycznie i celowo dokonali Niemcy w północnej Francji jest jedyne, niespotykane w dziejach.

Dość powiedzieć, że obszar 33 000 kilometrów kwadratowych obejmujący 10 departamentów (Aisne, Ardennes, Marne, Moselle, Meuse, Nord, Oise, Pas de Calais, Somme i Vosges) w czem 20 000 kilometrów kwadratowych ziemi ornej, kraj jeden z najbardziej kwitnących na świecie tak pod względem przemysłowym jak i rolniczym zamieniony został w kompletną pustynię.

Ludność tej nieszczęsnej krainy licząca przed wojną 4 milj. 690 000 tys. wynosiła w dniu zaprzestania wojny, to jest w listopadzie 1918 r. zaledwie 2 750 000 czyli zmniejszyła się więcej niż o połowę.

Z ogólnej przedwojennej liczby 1 190 066 budynków mieszkalnych i zakładów przemysłowych uległo zupełnemu lub częściowemu zniszczeniu 892 792 to jest 75 proc. Z pomiędzy 4523 gmin zajętych przez Niemców 620 uległo zupełnemu zniszczeniu, 1333 poniosło uszkodzenia ponad 50 proc. Ich wszystkie prawie również w takim uległy uszkodzeniom tak, że 3 5.. urzędów municypalnych zostało zawieszonych.

Niemniejszemu zniszczeniu uległy tereny uprawne. Na polach walki pozostały setki milionów metrów kubicznych okopów do zasypania i miliony klm. drutów kolczastych. Inwentarz żywy i martwy był w stanie kompletnego zaniku.

Połowa dróg jezdnych wymagała gruntownej naprawy, a wszystkie kopalnie węgla zostały zupełnie lub częściowo zniszczone.

Przywrócenie normalnego toku życia na tym olbrzymim polu śmierci zaledwie o kilka godzin odległym od Paryża i stanowiącym jątrzącą ranę na gospodarczym organizmie Francji, stało się pierwszorzędną troską całego kraju i rządu. Znaczną pomoc w tym względzie okazała ludność miejscowa. Nazajutrz po uwolnieniu kraju z rąk okupantów znaczna część ludności powróciła do zrujnowanych siedzib z jedyną troską, by móc spokojnie pracować.

W kwietniu 1919 roku parlament francuski uchwalił ustawę postanawiającą, iż szkody materjalne, poniesione bezpośrednio wskutek wojny na majątku ruchomym lub nieruchomym dają prawo właścicielom do całkowitego odszkodowania, które jednak otrzymać mogą tylko ci, którzy powrócą do porzuconych wskutek wojny warsztatów pracy.

To uzależnienie pełnego odszkodowania od powrotu do warsztatu pracy jest przewodnią myślą tej ustawy, która zapewnia pełne odszkodowanie, lecz jednocześnie żąda zadośćuczynienia interesom kraju polegającym na gospodarczej odbudowie zniszczonych terenów. Suma zgłoszonych szkód do odszkodowania doszła kwoty 140 miljardów franków. Z tego przyznano do zapłacenia 80 miljr. fr., a wypłacono już około 60 miljard.

Ten olbrzymi wysiłek finansowy został dokonany przez Francję zupełnie samodzielnie. Suma odszkodowań wypłacona przez Niemcy do końca roku 1923 wyniosła bowiem zaledwie 190 milionów marek złotych.

Miarą energji z jaką Francuzi przystąpili do odbudowy kraju jest fakt, iż dotąd naprawiono lub wzniesiono na nowo czterysta tysięcy budynków mieszkalnych, gospodarczych, przemysłowych i gmachów urzędowych. Niemniej poważne rezultaty osiągnięto na polu odbudowy rolnictwa. Dość powiedzieć, że zasypano około trzysta milionów metrów sześciennych okopów i usunięto dwadzieścia jeden milionów tonn zniszczonej amunicji.

Bydło nierogacizna, które zupełnie niemal zniknęły z obszaru zniszczonego zdołano przywrócić do trzech czwartych stanu przedwojennego.

Dużego nakładu pracy wymagała odbudowa kopalń, które w całości uległy zniszczeniu. W 1913 r. na terenie 10 u zniszczonych departamentów znajdowało się 200 kopalń węgla o miesięcznej produkcji półtora miljona tonn. Prócz zniszczenia trzech tysięcy kilometrów chodników podziemnych i 608 kilom. dróg żelaznych kopalnianych, większość kopalń zalali Niemcy wodą, której sto milionów metrów kubicznych trzeba było wypompować. Trzy czwarte uszkodzeń tych zdołali już Francuzi naprawić. Niemniejsze rezultaty osiągnięto około odbudowy i naprawy dróg, kolei, mostów, kanałów, telegrafów i telefonów. Liczba ludności wreszcie w owych 10 u spustoszonych departamentach wzrosła do 4 210 000, co stanowi prawie 90 proc. ilości przedwojennej. W ciągu paru najbliższych lat gigantyczne dzieło odbudowy dobiegnie końca.

Najbogatsza prowincja Francji w pustynię, przez nikczemnego wroga zamieniona powraca do stanu dawnej ekspansji gospodarczej, gdy płaciła do skarbu państwa francuskiego przeszło jedną piątą część wszystkich podatków Francji.

Delta

Nastroje i refleksje śląskie.

Echa manifestacji. — Bezczelność psmaków niemieckich — troska o bezrobotnych. — Zwolnieni urzędnicy Niemcy. — Krokodyle łzy „Katowicerki". — Jakby to było w Niemczech?

Manifestacje i wiece protestujące przeciw propozycjom niemieckim, które odbyły się w całej Polsce a szczególnie poruszyły Śląsk, najlepiej pokazały światu, jak silnie naród polski spojony jest jedną myślą i jedną wolą, bronienia do upadłego każdej piędzi ziemi naszej przed zachłannością wroga.

Mimo wszystko charakterystycznem jest, z jak bezprzykładną lekkomyślnością i pewnością siebie Niemcy odnoszą się do ewentualności przyszłej wojny z Polską. Hakatystyczna „Kattowitzer Ztg.", komentując przed kilku dniami głosy prasy warszawskiej na temat niemieckiej propozycji w sprawie paktu bezpieczeństwa, z iście pruską bezczelnością pozwoliła sobie na uwagi, w których między wierszami szydziła z narodu i armji polskiej, zarzucając jej brak animuszu wojennego, twierdząc, że Polacy mogą się zdobyć tylko na frazesy, ale nie na żaden czyn poważny, i że dlatego ich protesty nie mają większego znaczenia. Organ hakatystyczny zapomniał już widocznie, jak w listopadzie r. 1918 całe armje niemieckie uciekały z Warszawy i Poznania, w ucieczce porzucając broń, całymi batalionami gnane nieraz przez kilku wyrostków zaledwie, zapomniał też, jak później w r. 1920 znów z pod Warszawy Polacy pędzili przed sobą hordy bolszewickie.

Pewne przysłowie powiada, że miłość małżeńska idzie przez żołądek. Także i na miłość obywatela do swego kraju i ojczyzny niewątpliwie w niemałej mierze wpływa owa miłość własna, która idzie przez żołądek.

Niezadługo, bo z dn. 10 kwietnia upływa pierwszy czasokres obowiązującej ustawy na wypadek bezrobocia, czyli o ile do tego terminu ustawa nie zostanie przedłużoną lub nie zostanie zaprowadzona podobna jakaś nowa ustawa, bezrobotni zostaną literalnie na bruku, bez jakiegokolwiek wsparcia, bez wszelkiej pomocy. Projekt o przedłużeniu ustawy z 26 tygodni na 39 Sejm odrzucił. W komisjach w to miejsce przyjęto jakieś monstrum projektu, które dotychczas płacone wsparcia ogranicza do niektórych dzielnic i uzależnia płacenie ich od uznania, czyli widzimisię odnośnych urzędów i urzędników. Biurokratyzm będzie tutaj mógł święcić triumfy. Pozatem udzielane wsparcia wynosić mają 20 proc. mniej niż do 10 kwietnia.

Wśród mniejszości niemieckiej na Śląsku polskim, ustawicznie podjudzanej przez tutejszą niemiecką prasę hakatystyczną, której głównymi organami są „Katt. Ztg." i królewskohucki „Oberschlesischer Kurier", wielkie wrażenie wywarła wiadomość o wypowiedzeniu służby licznym urzędnikom niemieckim, zwłaszcza w magistratach katowickim i królewskohuckim zatrudnionych, którzy swego czasu optowali na rzecz Niemiec i jako obcokrajowcy nie mogą być urzędnikami komunalnymi w państwie polskiem. Wielu z tych urzędników, po niewczasie widząc niekorzystne dla nich następstwa swego kroku, starało się o cofnięcie swego wniosku i przyjęcie ich w poczet obywateli Państwa Polskiego, tak niepewnym kantonistom jednak zazwyczaj się nie dowierza i wątpię, ażeby władze nasze komukolwiek z nich w tem dopomogły, wiedząc, że tylko dla zarobku a nie z miłości do Polski chce zostać obywatelem polskim. W magistracie katowickim wydalono ze służby 12 optantów niemieckich, a to z dn. 1 kwietnia b. r.

Popełniono przytem niczem wytłumaczyć się nie dający błąd, że ludziom tym, którzy Polski tak nienawidzą, obiecano w chwili pożegnania ich, t. j. 1 kwietnia dać na drogę jedną kwartalną pensję gratis za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca. Może powie kto, że wymaga takiego postępowania znana kurtuazja polska?

Nie zajmowałbym się skądinąd drażliwym tematem „optanci", gdyż i po stronie niemieckiej mamy optantów polskich, gdyby nie to, że taka na przykład „Katt. Ztg.", komentując wiadomość o zwolnieniu optantów niemieckich z zajmowanych przez nich urzędów w magistracie katowickim, nie wylewała przy tej sposobności gorzkich łez na „niesprawiedliwość polską" i powoływała się na Konwencję Genewską, zapewniając równocześnie, że w Niemczech coś podobnego nigdyby się nie wydarzyło. Czyli innemi słowy: obywatel polski, dajmy na to Warszawianin, nie znający ani słowa po niemiecku, mógłby zdaniem hakatystki śląskiej pozostać nadal burmistrzem chociażby samego Berlina, (gdyby Polak wogóle był mógł kiedyś myśleć o takiem „stanowisku"), źli Polacy jednak usuwają z urzędów Niemców, obywateli państwa niemieckiego, chociaż ci nie są nawet burmistrzami, tylko sekretarzami lub nawet czemś niższem jeszcze.

Organowi wszechniemców na Śląsku polskim wartoby przypomnieć rezolucje zjazdu polskiego z dzielnicy Śląska opolskiego, jaki niedawno odbył się w Opolu. W rezolucji tej, zwróconej do sejmu pruskiego, rodacy nasi skarżą się m. i. na to, że rząd pruski nie zatwierdza wójtów, sołtysów i ławników, wybranych głosami polskiemi jako „polnisch gesinnt" (usposobienia polskiego), mimo, że wybrani są obywatelami pruskimi, gdyż pozostali na Śląsku opolskim i nie optowali na rzecz Polski.

Co na to sławetna „Katowicerka?" Gdybyśmy postępowali w podobny sposób, jak rząd pruski, zwolnilibyśmy w urzędach polskich, nie mówiąc już o optantach niemieckich, całą falangę urzędników, którzy wprawdzie stali się obywatelami państwa polskiego, powszechnie jednak znani są „jako deutsch gesinnt?" **Aleksy Pająk.**

MIGAWKI.

Zaczyna być wesoło.

(ć) Wczoraj ukazała się w Sosnowcu odezwa listy nr. 12, na której czele stoi, jak wiadomo, p. Al. Hauke.

W odezwie tej Komitet wyborczy pisze między innemi:

„Zapisanym na liście komitet użycza zwrotnej pożyczki w naturaljach, a mianowicie: pod kartofli, 2 kg. kaszy, 1 kg. tłuszczu, pół kg. cukru tygodniowo".

Bardzo ładna porcja! Żeby tak co tydzień były wybory, to możnaby żyć zupełnie przyzwoicie tylko dzięki temu, że istnieją bojni ludzie z dwunastki. Jak to odrazu widać, że mamy tu do czynienia z handlarzami towarów spożywczych.

Tylko, czy aby dotrzymają słowa, czy im w ich szlachetnym zamiarze nie będą stawiać przeszkód. Bo kiedy znajdzie się człeczyna, co chce sobie zafundować krzesło radzieckie za perłówkę i szmalec, to zaraz w taki świetny dla niego interes wtrąca się urząd prokuratorski i prawdopodobnie wsadzi komitet do więzienia za przekupywanie wyborców.

Trudno się zgodzić z takiem stanowiskiem władz. Czyż bowiem można karać człowieka, któremu najwidoczniej brak obowiązkowego kompletu klepek.

UWAGI.

Jaskółki.

Jaskółki wracają! Szczęśliwe ptaki. Na lato wyjeżdżają sobie własnymi aeroplanami na południe, na wiosnę zaś jak nierozparcelowani obszarnicy wracają do swoich pałaców.

Co ich obchodzi kwestja mieszkaniowa? Nie potrzebują ani kredytów amerykańskich, nie czekają na żadne komitety budowlane, nic ich nie obchodzi ochrona lokatorów, ani wybory do Rady miejskiej.

Jakkolwiek nie mają ani Sejmu, ani 19 partji, ani centrali w Warszawie, jednak nie zdarzyło się, by któraś jaskółka zarekwirowała swojej sąsiadce mieszkanie.

Wrócą sobie spokojnie do swoich gniazdeczek i będą zakładać nowe mieszkania i nowe ogniska domowe. Much będzie poddostatkiem i żadnemu jaskółczemu ministrowi nie przyjdzie do głowy oznaczać, ile każda z much potrzebuje dziennie.

Gdyby im przyszło żyć według warszawskich statystycznych punktów, zapewne zdemoralizowałyby się wkrótce i brałyby łapówki od miejscowych kogutów.

Swiat jest bardzo piękny i dobrze urządzony, tylko ludzie sami sobie przeszkadzają i to przeszkadzanie nazywają porządkiem.

Szczęśliwe ptaki. Zapewne, gdy przyjadą do Sosnowca, będą się śmiać w kułak z naszej mądrości. Żadna z nich nie wybierze sobie mieszkania w śródmieściu, gdyż udusiłaby się od woni, jaka płynie z naszych zakamarków.

K. L.

Lew i osieł.

(Bajka przedwyborcza).

Lew, jak wiadomo, rządzi zwierząt światem,
Osieł do tronu zaś jest kandydatem.
Gdy wszystkim zdradzał chęci swoich jądro.
Taką odpowiedź usłyszał raz mądrą:
— Lew nie jest królem przez losy szczęśliwe,
Lecz, że ma siłę i potężną grzywę.
A kiedy w gniewie skok wielki uczyni,
To zadrży wszelkie zwierzę na pustyni.
I czy się cieszy, czy zawyje z bólem,
Zawsze i wszędzie widać, że jest królem.
Choćby cię wola dziś mężów i matron,
Głupawy ośle, posadziła na tron,
Że nie odznaczasz się duchem zbyt wzniosłem,
Lew będzie królem, a ty zawsze osłem.

K. CWIERK.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 Niedziela

Dziś Pasyjna. Cyryla
Jutro Kwiryna męcz.
Wsch. słońca 5.36
Zach. „ 5,50

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Niedziela po południu po cenach zniżonych od 1 do 4 zł. sztuka historyczna w 4 aktach „Madame Sans-Gene" z Podgórską w roli tytułowej. Wszyscy, którzy nie widzieli dotąd „Madame Sans-Gene", skorzystają ze sposobności, by zobaczyć arcydzieło W. Sardou, gdyż sztuka ta ukaże się po raz ostatni. Początek o godz. 4-ej.

Niedziela wieczorem „Smierć kochanków", komedja w 3 aktach L. Chiarellie'go. Początek godzina 8.

Poniedziałek „Hrabina Marica" z panią Grabowską w roli tytułowej.

Wtorek „Hrabina Marica".

W KATOWICACH.

Niedziela godz. 12 w południe poranek „Ogniwa".

Niedziela 29 marca po południu „Dolly", wieczorem „Biały Mazur".

Poniedziałek Koncert Jugosławji.

Wtorek teatr niemiecki.

Sroda Koncert Hubermana.

Bibljoteki w Zagłębiu.

W Sosnowcu. Bibl. (P.M.S.) I. ul. Sienkiewicza nr. 1, w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 28, w poniedziałki i czwartki od 4,30 do 6,30 wieczorem. III. ul. Florjańska nr. 17, w poniedziałki i piątki od 6 do 7,30 wiecz. IV. ul. Kamienna nr. 4, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 wiecz. „Bibljoteka Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu", ul. Piłsudskiego 1, (obok Bibljoteki (P. M. S.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz.

W Będzinie. XI. (P. M. S.). Plac 3-go Maja Nr. 4.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie. XII. (P. M. S.) ulica 3-go Maja 6, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 16. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi Nr. 32, otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

W Niwce. VII. (P. M. S.) ulica Szosowa dom p. Trepki, otwarta w dni powszednie od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. VII-a. (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od godz. 4 do 6 w.

W Zagórzu. VIII. (P. M. S.) i czytelnia Nowości, w lokalu klubu urzędników Towarzystwa Sosnowieckiego, otwarta w środy i soboty od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

W Klimontowie. (P.M.S.) otwarta we wtorki i piątki od godz. 7—8.

RADJO.

Program na niedzielę, 29 marca.

Warszawa (385 m.). Godz. 16,00—18,50 koncert zespołu orkiestralnego P. T. R.;

Paryż — Petit Parisien (346 m.) Godz 16.00—18.00 — koncert; godz. 21,30—24,00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Wiedeń (530 m.). Godz 11,00 — 12,50 koncert poranny; godz 16.10—18,00 koncert popołudniowy; godz. 20.00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Rzym (425 m.) Godz 20.40 — fantazje w wykonaniu zespołu orkiestralnego i arje ze znanych oper w wykonaniu solistów: Serenada z „Fausta" (tenor); prolog Mefisto (bas); arja z opery „Bohema" (bas), romansy Wieniawskiego i t. d.

Londyn (365 m.) Godz. 17,00 — 18,00 — koncert orkiestry; godz 20,00 — 23,30 — produkcje muzyczno-wokalne.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 16,00—18,30 koncert orkiestry broadcastingowej; godz 20,00—23,30—transformowany program londyński.

Kopenhaga (750 m.). Godz 20,00 - 21,00 — koncert; godz. 21,30 — 22.30 — muzyka do tańca.

Malmo (270 m.) Godz. 11,00 — koncert niedzielny; godz. 20.00—22.00 — koncert orkiestry.

Praga (570 m.). Godz. 11.00 — 13.00 — koncert; — 20.00—22.00—koncert zesp. Filharmonji.

Zebranie P. M. S.

(ć) Wczoraj odbyło się zebranie Zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu. Tematem obrad była sprawa święta narodowego w dniu 3-im Maja. Swięto 3-go Maja w roku bieżącym będzie obchodzone niezwykle uroczyście. W dniu tym urządzona będzie zbiórka uliczna na dar narodowy.

W nadchodzący piątek o godz. 7 i pół w sali Magistratu odbędzie się zebranie Komitetu uroczystości 3-go Maja. Zwołanie tego zebrania wzięła na siebie P. M. S.

Dzisiejsze zebranie przedwyborcze.

Dziś odbędą się w Sosnowcu następujące zebrania przedwyborcze:

1) Wiec Związku Drobnych Kupców w kinie „Momus" na Pogoni. Początek o godz. 4-ej po południu.

2) Wiec kobiet w sali Trocadero. Początek o godz. 5-ej p.p.

3) Wiec ogólnej w Sokolni, w Sielcu przy ul. Szkolnej. Początek o godz. 2-ej pp.

4) Wiec na kop. Wiktor w Milowicach. Początek o godz. 12-ej w południe.

5) Wiec rzemieślników w kinie „Zagłoba". Początek o godz. 2-ej p.p.

6) Wiec właścicieli nieruchomości w sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni. Początek o godz. 3-ej p.p.

Na wiecach tych będą przemawiali pp. poseł Iliski i prof. Lampe z Warszawy, poseł dr. Falkowski, poseł Knothe, prez. A. Michael, dyr. Tad. Nowakowski, dyr. Wł. Mazur, insp. pracy Gallot, Płodowski i inni.

Lista kandydatów do Rady Miejskiej.

W liście kandydatów do Rady Miejskiej Gospodarczo-Narodowego Komitetu podanej wczoraj w „Iskrze", kilka ostatnich nazwisk zamieszczono omyłkowo. Między innemi umieszczone zostało nazwisko p. Donata Frolewicza, który z powodu braku czasu na propozycję kandydowania nie wyraził swej zgody. Natomiast wskutek błędu korektorskiego nie umieszczono nazwiska p. St. Marka.

Odczyt prof. dr Heydla.

W niedzielę dnia 29 marca o g. 5 po południu w gmachu gimnazjum męskiego w Będzinie wygłosi prof. krak. Uniwersytetu dr. Heydel odczyt p. t. „Rezultaty gospodarki sowieckiej w Rosji". Będzie to trzeci z rzędu uniwersytecki wykład, urządzony staraniem miejscowego koła Macierzy Szkolnej.

Odczyt w Domu Ludowym.

Dziś o godz 8 wiecz. w Domu Ludowym w Sosnowcu prof. Nawrocki wygłosi odczyt o Reymoncie, laureacie Nobla. Interesujący temat odczytu winien zgromadzić znaczną liczbę słuchaczy.

Wiec przedwyborczy drobnych kupców.

Związek Drobnych Kupców Chrześcijan w Sosnowcu przypomina, że dzisiaj po południu o godzinie 4-ej w sali Kina „Momus" na Pogoni odbędzie się Wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej dla całego kupiectwa polskiego miasta Sosnowca. Przemawiać będzie poseł Iliski z Warszawy. Kupcy sprawy miejskie, to są Wasze sprawy, stawcie się więc jaknajliczniej. 2035

Warunki powoływania oficerów rezerwy do służby czynnej w armji.

Aby dostarczyć Korpusowi Ochrony Pogranicza wyszkolonych oficerów zostanie przyjęta do służby czynnej pewna ilość młodszych oficerów rezerwy (piech. artyl. saper., aeronaut., weter.), którzy będą mogli ewentualnie być przydzieleni do K.O.P. po uprzednim odbyciu z pomyślnym wynikiem 6-miesięcznego okresu próbnego i przeszkolenia w oddziałach liniowych.

Oficer rezerwy, pragnący być powołany do służby czynnej, winien wnieść do właściwej P.K.U. prośbę, zawierającą: a) własnoręcznie napisane curriculum vitae. b) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów sztabowych, mogących, w razie potrzeby, wydać opinję o kwalifikacjach petenta.

Podania oficerów rezerwy, zatrudnionych w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych i użyteczności publicznej powinny być wnoszone do P.K.U. w drodze przez kierownictwa tych instytucji z dołączeniem opinji o kandydacie.

Do podań oficerów rezerwy niezatrudnionych w instytucjach jak wyżej, powinny być dołączone świadectwa, wystawione przez właściwą władzę administracyjną.

Pierwszeństwo przy powoływaniu do służby czynnej otrzymują oficerowie liniowi, którzy nie przekroczyli wieku 35 lat.

Wykład M. U. L.

W niedzielę, dnia 29 marca b. r. w sali Zw. Zaw. Kolejarzy ul. Piłsudskiego nr. 3, następny wykład Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu wygłosi powtórnie, tym razem tylko dla mężczyzn dr. Sławiński, na temat: „Choroby weneryczne". Podczas wykładu demonstrowane będą przezrocza z T-wa „Urania". Początek wykładu o godzinie 5-ej po południu.

Z życia muzycznego naszego miasta.

Dzięki staraniom zarządów Związku Zawod. Kolejarzy i „Switu", połączono te dwa chóry, wskutek czego powstał bardzo poważny zespół, bo przekraczający liczbę członków 100. Na kierownika pozyskano znanego w świecie muzycznym prof. Alfreda Langera, który energicznie zabrał się do pracy. W projekcie jest szereg koncertów w Zagłębiu i udział w zjeździe śpiewackim w Kielcach w dniu 17 maja, gdzie chór ten wystąpi pod nazwą Z.Z.K. „Swit".

Sprawa przysposobienia wojskowego.

Dowiadujemy się, że w związku z nową ustawą o przysposobieniu wojskowem, która przewidywała znaczne ulgi dla tych, którzy odbyli kursy przysposobienia wojskowego, [illegible]

ją dla stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych i hufców szkolnych następujące wytyczne:

1) za oddział przysposobienia wojskowego należy uważać tylko takie towarzystwo w danej miejscowości, które zgłasza do pracy przysposobienia wojskowego na okres jednego roku co najmniej 20 uczestników, regularnie uczęszczających na ćwiczenia;

2) na ćwiczenia przysposobienia wojskowego muszą być przeznaczone co najmniej 2 godziny tygodniowo i jedna niedziela w miesiącu, jest to minimum czasu, jaki musi być bezwzględnie na ten cel poświęcony dla otrzymania ulg przy poborze do szeregów armji czynnej.

Loterja Państwowa.

Losy do 1-ej klasy 11-ej Loterji Państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolekturach. Plan tej Loterji jest jeszcze korzystniejszy od poprzedniej, gdyż daje możność— przy cenie losu po 32 zł. — wygrania sumy 350 tysięcy zł., przy szczęśliwem połączeniu premji z główną wygraną. Suma wszystkich wygranych tej Loterji wynosi 6 016 tysięcy zł. i rozdziela się tylko na 50 tysięcy wypuszczonych losów, z których co drugi los wygrywa. Ciągnienie 1-ej klasy odbędzie się przed Świętami Wielkiej Nocy w dniach 8 i 9 kwietnia. Zainteresowanie tą loterją jest tak wielkie, iż znaczna część losów już obecnie—w początkach sprzedaży— została rozsprzedaną, zapas zaś wolnych jeszcze losów u poszczególnych kolektorów pozostał niewielki. Losy nabywać można również w ćwiartkach po 8 złotych.

Na kongres lekarski do Paryża.

Jak się dowiadujemy, na Kongres lekarski polsko-francuski do Paryża, który odbędzie się w kwietniu wyjeżdżają z Zagłębia lekarze: dr. Puterman, dr. Witkowski, dr. Wolkowicz i dr. Czarski.

Jeszcze w sprawie poranków dla młodzieży.

Zarząd Komisji Międzyszk. Poranków dla młodzieży zawiadamia, iż w niedzielę, 29 b.m. wyświetlone będą następujące obrazy: 1) Święto narodowe Samalisów, 2) stalownia w Pittsburgu, 3) wzrost roślin, 4) z życia dzikich zwierząt, 5) Ocean Spokojny, 6) Tygodnik filmowy, 7) siedem niepowodzeń pana Idjotyjnego Część wokalno-muzyczną wypełnią uczniowie szkoły handl. P. Płockiego. Jednocześnie Zarząd zawiadamia, iż na szereg poranków posiada zamówione b. interesujące programy filmowe.

Powołując do życia Komisję Międzyszkolną inicjatorzy pragnęli zainteresować w pierwszym rzędzie Nauczycielstwo szkół tutejszych i zaciągnąć takowe do współpracy. Niestety! Z bardzo nielicznymi wyjątkami ogół nauczycielstwa zdala jest od poranków. W kinie Udziałowem zbiera się z górą tysiąc młodocianych widzów z różnych szkół.

Masa ta pozostawiona jest samopas. Ostatnio dnia 22 b. m. zachowanie się uczniów, zgrupowanych przeważnie na balkonie, było skandaliczne. Na dole niebyło lepiej — ale tam było i dużo dzieci ulicy... Gwizdanie, tupanie i wykrzykiwania, te wyrazy swawoli i braku wychowania, były zbyt jaskrawie manifestowane. Zarząd Komisji, składający się z 5 osób, z których 2 stale zajęte są kasą, nie jest w stanie utrzymać tej masy niekarnej. Poruszając sprawę ostatnich „wystepów" naszych chłopczyków, — Zarząd zwraca się powtórnie już 3-ci z usilną prośbą do nauczycielstwa jak i starszego ogółu naszego społeczeństwa, by roztoczyło opiekę nad młodzieżą zbierającą się na poranki w kinie „Udziałowem". Ponadto Zarząd prosi wszystkich mężczyzn o zdejmowanie czapek i kapeluszy. Jednocześnie uprzedza się osoby starsze, iż nie mają prawa bywania na porankach za biletami uczniowskiemi.

„Jednodniówka" młodzieży akadem

Młodzież Zagłębia Dąbrowskiego, uczęszczająca do wyższych szkół w Krakowie, a bawiąca obecnie na ferjach w Zagłębiu, pragnąc nawiązać żywszy kontakt ze społeczeństwem Zagłębia, przystąpiła do wydania własnej „Jednodniówki". Wobec rzadkich wypadków możności zetknięcia się bezpośredniego z myślami akademickiej młodzieży, z objawami ich życia zbiorowego, spodziewać się należy, że społeczeństwo Zagłębia poprze starania młodzieży. Treść „Jednodniówki", jak się dowiadujemy, zawierać będzie oprócz artykułów z różnych dziedzin, interesujących młodzież akademicką, także uwagi dla zamierzających rozpocząć wyższe studja „Jednodniówka" ukaże się w przyszłym tygodniu Myślimy, że spotka się ona z życzliwem przyjęciem i że nie zabraknie jej u nikogo w domu.

Koleje elektryczne w Zagłębiu.

W najbliższych dniach złożony ma być w min. kolei do zatwierdzenia projekt wykonawczy budowy międzymiastowych kolei elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Odpowiednia koncesia opiewa na budowę tych kolei na linii Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec i Będzin — Czeladź. Właściwa budowa podjęta ma być w maju Roboty rozpoczną się w pobliżu stacji kolejowej Nowy Będzin. W ostatniem stadjum jest sprawa udzielenia koncesji na budowę linji, łączącej tę sieć kolei elektrycznych międzymiastowych w Zagłębiu Dąbrowskiem z siecią kolei dojazdowych na Górnym Śląsku na linji Sosnowiec—Szopienice.

Święto sadzenia drzewek

Onegdaj odbyła się w Niwce uroczystość sadzenia drzewek, poprzedzona nabożeństwem w miejscowym kościele Po wysłuchaniu Mszy św. dzieci, oraz ich wychowawcy udali się na kopiec Kościuszki, gdzie w krótkich lecz podniosłych słowach przemówił do dzieci ks. Kołodziejski, podkreślając znaczenie sadzenia drzewek, by tym sposobem zachęcić dzieci do opieki i szanowania drzew. Przemowę ks. Kołodziejskiego zakończyły dzieci odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", poczem nastąpiła uroczystość święcenia drzewek i rozdania ich dzieciom, które z wielkim zapałem sadziły je, obiecując sobie przytem, jak to każde z nich będzie dbało o swoje drzewko. Szkoda tylko, że za mało przywieziono drzew, wobec czego nie wszystkie dzieci skorzystały ze sposobności pozostania ojcem, bądź też matką chrzestną, lecz jest nadzieja, iż w początkach kwietnia reszta drzewek będzie dostarczona; drugi dzień sadzenia będzie więcej interesował ogół mieszkańców gm. Niwka. B. Lech.

Szał wyborczy p. Haukego.

Wczoraj poświęciliśmy kilka uwag cudacznej liście wyborczej Nr. 12 Okazuje się jednak, że nie warto było aż tyle miejsca poświęcać tej ekstrawagancji wyborczej nieodpowiedzialnego człowieka, który zachorował na manję kandydacka i nie potrafi skombinować ile szkody mogłoby przynieść takie rozbijanie jednolitego frontu polskiego.

Wczoraj jednak dostał się do rąk naszych jeden z listów które p. Hauke rozsyła w różne strony Sosnowca, celem skaptowania sobie wyborców List ten przytaczamy w całości, gwoli rozweselenia w tych smutnych czasach Brzmi on:

„Komitet wyborczy listy Nr 12 Ochotników Wojsk Polskich w Sosnowcu, niniejszym donosi, że biuro mieści się przy ulicy Kościelnej. dom T-wa „Rozwój" Celem Komitetu jest zorganizować b. Ochotników Wojsk Polskich, b. wojskowych symoatyków i pozbawionych pracy robotników, celem wzięcia udziału w wyborach. Oświadczam, iż Komitet Ochotników W. P jest organizacją bezpartyjną. Honorowym Prezesem i duchowym wodzem obrany został i Marszałek Polski Józef Piłsudski. Do współpracy powołujemy po posłów Jędrzeja Moraczewskiego i Korfantego. Wsławszy pod uwagę zasługi Ochotników W. P. podczas inwazji bolszewickiej wierzymy, iż Sz. Pan... przyjmie życzliwie do wiadomości i odwzajemniając się, udzieli wszechstronnego poparcia, w myśl danych obietnic Naczelnika Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego. Mężem zaufania listy Nr. 12 i czołowym kandydatem jest b. i sekretarz Koła Zw. Lud.-Narodowego w Sosnowcu, znany z umiejętnego organizowania bezrobotnych, Aleksander Hauke. — Mąż zaufania (—) Aleksander Hauke".

Konia z rzędem temu, kto odgadnie, ile w tym steku nonsensów jest zwyczajnej (powiedzmy skromnie) naiwności a ile chorobliwego zamętu na tle nerwowem czy psychopatycznem. Watrzymujemy się przeto od uwag, o które należałoby się zwrócić do biegłych psychiatrów.

Ale p. Hauke szaleje, pisząc nietylko listy i odezwy, ale interwenjując osobiście u naiwnych osób i strasząc je tak, jak się czasem straszy dzieci... kominiarzem.

Wczoraj rano zgłosiły się do naszej redakcji dwie panie i opowiedziały nam ze szczegółami, jak to p. Hauke wpadł wczoraj do sklepów swoich sąsiadek pp. Sobańskiej i Bętkowskiej, którym uroczyście zapowiedział:

— Sklepy wam rozbiorą, z ziemia je zrównają, ślad po nich zaginie i na bruku zostaniecie, o nieszczęśliwe kobiety!

Groza powiała przez lady sklepowe, wionął duch trąby jerychońskiej, zdawało się, że zbliża się „dies irae, dies illa calamitatis et miseriae", dopóki natchniony kandydat nie wyjaśnił strasznej przepowiedni.

— Jam was obrońca!!! Jak wejdę do Rady miejskiej...

Rozpogodziły się oblicza i rozpłatała się smutna zagadka przedwczesnego proroctwa czołowego kandydata z listy nr. 12. która w swej esencji agitacyjnej jest wymownym dowodem, jak źle czasem wpływa nadmierna gorączka wyborcza na nerwy i rozum niektórych manjaków kandydackich.

Nie można się przeto dziwić, że do miejskiego urzędu zdrowia w Sosnowcu wpłynęło pismo z Komisarjatu P. P., proszące o zbadanie umysłowego stanu biednego, naprawdę godnego litości kandydata.

Wykluczenie p Haukego ze Związku Lud.-Narodowego

Ze związku Ludowo-Narodowego w Sosnowcu otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Wobec nielojalnego postępku p. Al. Haukego względem naszej organizacji i społeczeństwa polskiego przez wystawienie odrębnej listy kandydatów do Rady Miejskiej, Zarząd Koła Związku Lud. Narodowego w Sosnowcu postanowił z dniem 28 marca 1925 r. wykluczyć go z listy członków tego Związku.

Zarząd Koła Związku Ludowo Narodowego w Sosnowcu.

Oświadczenie Zw b wojskowych

Do redakcji naszej przybył p. Antoni Śliwoń, prezes Związku b. wojskowych i oświadczył, że wymieniony Związek nie ma nic wspólnego z listą Nr 12 i żadnego upoważnienia w sprawie wyborów i udziału w nich b. wojskowych nikomu nie udzielał. Związek b. wojskowych, jako organizacja bezpartyjna, pozostawił zupełną swobodę głosowania swym członkom.

Kto go upoważnił?

Otrzymujemy następujące pismo:

Dowiedziawszy się z „Iskry", iż p Hauke tworzy listę kandydatów do Rady Miejskiej m Sosnowca, pozwalam sobie jako ochotnik Wojsk Polskich, zapytać się pana Haukego, kto, kiedy i na jakiej podstawie upoważnił go do wystawienia siebie oraz innych nieznanych osób. Jeżeliby nawet ochotnicy Wojsk Polskich mieli zamiar (o czem nawet nikt dotąd nie pomyślał) wystawić swego kandydata, to wystawiliby człowieka poważnego, który oddał usługi sprawom społecznym a nie ś. p. C. i K. finansa b. okupacji austrjackiej, który stojąc z karabinem w ręku na narzuconej Polsce granicy okupacyjnej odbierał po kilka funtów kartofli lub mąki biednym, zgłodniałym matkom wdów, sierot i t. p. nędzarzom.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku, z jakim pozostaję.

Ochotnik Wojsk Polskich.

Odłożony konkurs.

(g) Zapowiedziany przez koło L. O. P. P. w Dąbrowie konkurs wzorów i modeli z zakresu lotnictwa, został, jak się dowiadujemy, odłożony.

Wiadomość ta sprawi szczególnie przykry zawód uczniom szkół średnich, którzy gorąco interesowali się wspomnianym konkursem, na pocieszenie przeto możemy ich zapewnić, iż projekt powyższy napewno po wakacjach zostanie zrealizowany.

Pocieszający objaw.

(g) Onegdaj odbyło się w lokalu Stow kupców polskich w Dąbrowie zebranie przedstawicieli różnych organizacji miejscowych, celem omówienia spraw, związanych z powołaniem pełnego komitetu zjednoczenia narodowo gospodarczego.

Na zebraniu tem stwierdzono, iż większość organizacji lub ugrupowań zgłosiła swój udział do komitetu, a nawet przybyły osoby, które początkowo miały zamiar, prawdopodobnie skutkiem namowy warchołów, próbować szczęścia na własną rękę, jednak rozsądek zwyciężył i osoby te chętnie przystąpiły do komitetu.

Natomiast przykry objaw stwierdzono przy organizowaniu lokalnych komitetów wyborczych, tam bowiem niektórzy socjaliści, gdy chodziło o wybór przewodniczącego, oddawali głos za żydem.

Nie jest to zresztą nic nadzwyczajnego, gdyż wiadomo ogólnie, iż socjaliści zawsze trzymają się chałatu żydowskiego.

Przykład godny naśladowania.

(g) W uzupełnieniu notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej we wczorajszej „Iskrze", dodać trzeba, iż wydział powiatowy postanowił rok rocznie wysadzać na drogach publicznych powiatu naszego około 7 tysięcy drzewek, które będą sadzone na wiosnę i w jesieni.

Obecnie zakupiono przeszło trzy tysiące drzewek, w tem tysiąc owocowych i przeszło 2 tysiące alejowych, czyli klonów, lip, jaworów i t. p.

Onegdaj na drodze Niwka—Dąbrowa odbyło się właśnie święto sadzenia drzewek przy współudziale dziatwy szkolnej z Niwki, która przy drodze tej zasadziła 300 drzewek owocowych, zawieszając na każdem drzewku tabliczkę z nazwą właściciela, który drzewko zasadził i będzie się nim opiekował.

Następny transport drzewek będzie wysadzony przy drodze Dąbrowa—Ożarowice w Łagiszy, Będzin—Siewierz, Będzin—Miechów i t.d.

Dzięki wystąpieniu wydziału powiatowego, w niedługim czasie wszystkie drogi w powiecie ulegną korzystnej przemianie.

Jak można zaradzić ciężkim czasom!

Każdy posiadający mniejsze lub większe zasoby pieniężne zadaje sobie pytanie, w jaki sposób je najlepiej wykorzystać. W tym celu najpewniejszy i najtańszy sposób, nie narażający nikogo na ryzyko, jest gra na 11-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, w której co drugi los wygrywa. Główne wygrane: 1—350,000 zł., 2 po 150,000 zł., 2 po 100,000 zł., 2 po 50 000 zł., 2 po 30 000 zł. 3 po 25 000 zł., 2 po 20,000 zł., 1 po 15,000 zł., 8 po 10,000 zł. i wiele innych większych wygranych. Cena całego losu 32 zł., pół losu 16 zł., ćwierć losu 8 zł. Najszczęśliwsze losy jeszcze w niewielkiej ilości do nabycia w kolekturze Józefa Hławskiego, ul. 3-go Maja Nr. 23, tel. 2-24. 1819 3

Masowe rewizje.

Urzędnicy kontroli skarbowej z Dąbrowy i z Będzina dokonali masowych rewizji w piwiarniach i t. p. spelunkach w Dąbrowie, gdzie znaleziono sporo wódki i znaczne ilości tytoniu i papierosów niemieckich.

Ostrożnie z pośrednikami ubezpieczeniowymi.

Niejednokrotnie ukazują się w pismach ogłoszenia, w których najrozmaitsi pośrednicy proponują ubezpieczonym w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń szczególnie w towarzystwach amerykańskich, pomoc w uzyskaniu należności za polisy. Pośrednicy ci pobierają często kroć od ubezpieczonych pokaźne zadatki i co ważniejsze zabierają polisy. Zaleca trzeba zainteresowanym, by w takich wypadkach postępowali ze szczególną ogjędnością i by przed zwierzeniem swych polis tego rodzaju pośrednikom upewni-

li się dobrze czy są oni godni zaufania, gdyż pośrednicy ci, działając bez wszelkiej kontroli i nadzoru mogą pokładane w nich zaufanie nadużyć.

Kto wygrał?

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, iż z nabytych w starostwie biletów lokacyjnych na skarb narodowy wygrały nr.nr. 86415, 86429 i 86459.

Wygrane przedmioty winny być odebrane do dn. 28 maja r.b. w przeciwnym razie przechodzą na rzecz skarbu państwa.

Akcja przedwyborcza w Dąbrowie.

(g) Wstępne formalności przedwyborcze w Dąbrowie są na ukończeniu.

W ubiegły piątek odbyła się w magistracie konferencja prezesa głównego komitetu wyborczego, p. R. Godlewskiego z zaproszonemi osobami, celem podziału miasta na okręgi i powołania komitetów lokalnych.

Po stosunkowo niedługich debatach, ustalono podział następujący:

Okręg pierwszy obejmuje ulice: Kościuszki, 3 Maja, Krótką, Sobieskiego, Dąbrowską, Ulmana, Chechłówkę, Zagórską i Plac Legjonów.

Lokal komitetu mieści się w szkole Nr. 1 przy ul. 3 Maja, a w skład komitetu wchodzą pp. przewodniczący T. Trzesimiech, członkowie: J. Gajewski, J. Doktorowicz, T. Janicki, G. Grinbaum.

Okręg drugi obejmuje ulice: Sienkiewicza, Francuską, Fabryczną, Mydlice i Miejską.

Lokal mieści się w państwowem gimnazjum męskiem przy ul. Fabrycznej, a Komitet stanowią pp. przewodniczący W. Janota, członkowie: S. Sadowski, J. Kubik, J. Schabowski i M. Miodownik.

Okręg trzeci obejmuje ulice: Jaworową, Czarną Drogę, Szkolną, Polną, Starodąbrowską, Wiejską, Francuską dolną, Starobędzińską, Hieronimską i Szpitalną.

Lokal mieści się w szkole przy ul. Wiejskiej, a w skład komitetu wchodzą pp. przewodniczący W. Sokołowski, członkowie: S. Korzec, R. Cupiał, T. Białecki, S. Smielewski.

Okręg czwarty obejmuje ulice: Redenowską, Sławkowską, Kamienną, Batorego, Staszica, Zabią, kolonję Zabią, Żelazną, Preczowską, Błotną i stację Zagórze.

Lokal mieści się w szkole przy ul. Sławkowskiej, a komitet stanowią pp. przewodniczący S. Piaskowski, członkowie: P. Oraczewski, J. Ociepka, J. Zych, W. Mrozik.

Okręg piąty obejmuje ulice: Kr. Jadwiki, Bednarską, Kościelną, Piłsudskiego, Glinioki, Stacyjną, Ogrodową, Wał i Wesołą.

Lokal mieści się w szkole p. Lewickiego obok kościoła, a komitet stanowią pp. przewodniczący K. Falkowski, członkowie: J. Furman, A. Pudo, A. Lalewicz, L. Strzegowski.

Okręg szósty obejmuje ulice: Dębniki, Janowską, Zieloną, Łabędzką Korzeniec, Niepiekło i dworzec wiedeński.

Lokal w szkole przy ul. Dębniki, a w skład komitetu wchodzą pp. przewodniczący W. Kuzasik, członkowie: J. Stelmach, S. Bielecki, W. Gąsiewski, J. Machura.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne starają się osoby następujące:

Z Sosnowca: Nuchim Mendelson, Mendel Goldszer, Hendla Fridman, Rachela Imerglik, Chaim Pryger, Zelman Stawski, Estera Szpiro, Abram Frydman, Fajgla Hercberg, Lewek Szpigel, Majer Chmielnicki, Mendel Binder, Chaja Lejbowicz, Laja Szpigel, Cyrla Chmielnicki.

Z Będzina: Szaja Rabszyc, Pesla Tenenbaum, Wolf Rapoport, Alter Szwarcbaum, Szlama Ratner, Szmul Trajman, Hinda Rapoport, Dawid Katz, Berek Szwimer, Małka Sercarz, Blima Kaufman, Szlama Blumenfeld, Mordka Tenenbaum, Adolf Zmigrod, Lejzor Nunberg, Dawid Wajnsztajn, Majlich Rozenblum, Estera Blumental, Jankiel Przerowski, Ida Urman, Mojżesz Lewin, Jankiel Salomon, Lejbuś Meryn, Icek Drezner, Josek Szpigelman, Izaak Dumkelman, Fajwel Widerman, Gitla Rozmaryn, C... ja Widerman.

Z Dąbrowy: Ruchla Bugaj... jer Nusbaum, Salomon Kaw... Potok.

Z Zawiercia: Perla R... Estera Rozenblum, Ryf... Małka Haberm n, Gitla ... Chil Rozenblum L..ja ... Rozenblat

Ze Strzemieszyc: ... Brat Ruchla Brat.

Z Grabocina: Szmul Szpigelman, Sura Szpigelman i Moszek Szpigelman.

Z Mijaczowa Binem Feldbaum.

Kąpiel w marcu

W dniu wczorajszym całe gromady wyrostków używały kąpieli w Przemszy pod Będzinem.

Należy zwrócić uwagę, iż takie wybryki mogą pociągnąć za sobą przykre następstwa i rodzice nie powinni pozwalać swym dzieciom tak lekceważyć zdrowia i życia.

Zagadkowy dramat w hotelu.

Mały hotelik Warszawski przy u. Potockiego w Będzinie posiada wi... docznie jakiś urok dla samob.j.ców, gdyż niedawno strzelił się tam dwóch młodzieńców, onegdaj zaś pozbawił się życia w pokoju hotelowym nowy desperat.

Przebieg zajścia przedstawia się następująco: w piątek o god. 9 w zgłosił się do hotelu jakiś nieznajomy mężczyzna z zapytaniem, czy może otrzymać zaciszny pokój celem przenocowania.

Nieznajomego ulokowano w pokoju № 2 i cisza, jaka wkrótce zapanowała w numerze wskazywała, iż udał on się na spoczynek.

Kiedy na drugi dzień t. j. wczoraj, pomimo krzątaniny i hałasu, panujących zwykle przy sprzątaniu, nieznajomy o godz. 11 rano nie dawał znaku życia, portjer zaczął najpierw pukać, a następnie bić pięścią w drzwi numeru.

Widząc, iż usiłowania te są bezskuteczne, portjer zawiadomił o fakcie policję.

Do hotelu przybył dyżurny, a ponieważ i jego zabiegi mające na celu przebudzenie nieznajomego pozostały bez skutku, wezwano ślusarza, który ten otworzył drzwi wytrychem. Ujrzano nieznajomego leżącego w łóżku z korpusem zwisającym ku podłodze, na której widniała kałuża wydzielin żołądkowych.

Bliższe oględziny wykazały, iż nieznajomy już od kilku godzin życie zakończył, na stoliku zaś obok łóżka stała szklanka z resztkami jakiegoś płynu, a za łóżkiem znaleziono buteleczkę, co świadczy, iż nieznajomy pozbawił się życia za pomocą jakiejś trucizny.

Zagadkę nareszcie rozwiązywałby list znaleziony na stole, gdzie niewprawną ręką nakreślił:

„Do mojej żony. Przez ciebie odbieram sobie życie"

Zwłoki zabezpieczono, a następnie po oględzinach sądowo-lekarskich, przeniesiono do trupiarni szpitala powiatowego.

Nieznajomy pozostawił w biurze hotelowym swój dowód osobisty, z którego wynika, iż jest to 44 l. Stefan Janecki z Jędrzejowa, handlarz bydłem.

Może śledztwo ustali przyczynę samobójstwa i wyświetli niektóre okoliczności, towarzyszące zamachowi.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Dalsze tranzakcje polsko-rosyjskie

W związku z dokonanemi tranzakcjami między sowiecką misją handlową w Warszawie a łódzkim przemysłem bławatnym na sumę około 400.000 dolarów, dowiadujemy się, że zakupione ostatnio towary zostały już załadowane.

Obecnie toczą się dalsze pertraktacje w sprawie zakupu manufaktury letniej na ogólną sumę około 3 miljonów dolarów.

Według opinji łódzkich sfer przemysłowych pertraktacje na tak poważną sumę w sprawie dalszych zakupów tłumaczą się zadowoleniem centralnych władz sowieckich zarówno z gatunku towarów dostarczonych przez polski przemysł włókienniczy, jak i terminów dostaw o czem jakoby doszły z Moskwy wiadomości.

Pozatem informują nas, iż w ubiegłym tygodniu sowiety zakupiły 45 tonn skóry i naczyń emaljowanych za ogólną sumę około 78.000 dolarów. Za towar ten tylko 20 proc. zostało wpłacone gotówką, a pozostałe 80 proc. pokryto bezprocentowymi wekslowemi na termin 3 miesięczny.

Kronika gospodarcza.

Akcja kredytowa dla drobnych rolników. Zgodnie z ostatniemi zarządzeniami Min. Reform Rolnych przyznawanie kredytów na inwestycje rolnicze dla drobnych posiadaczy ziemskich dokonywane będzie w przyszłości wyłącznie za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego w Warszawie. Zgłoszenia o udzielenie kredytów wpływać winny do prowincjonalnych urzędów ziemskich, które z dołączeniem właściwej opinji przekładać będą Państw. Bankowi Rolnemu.

Komunikacja wodna do Gdyni. W tych dniach w kołach zainteresowanych omawiany będzie projekt otwarcia żeglugi towarowej Wisłą przez Nowy Port do Gdyni. Na linji tej nie zachodziłaby konieczność przeładowywania towarów w Gdańsku. Projekt ten wyszedł z łona Ligi Żeglugi i według opinji sfer miarodajnych znajdzie rychło poparcie rządu.

Rozbudowa górnośląskiej komunikacji kolejowej. Jak nas informują, Min. Kolei wydało zezwolenie prywatnemu konsorcjum finansowemu na budowę i eksploatację następujących linji kolejowych: z Chorzowic do Wojkowic, z Grodźca do Dąbrówki Małej, z Wojkowic do Strzemieszyc Radomskich, z Wojkowic do Zagórza, z Wojkowic do Ząbkowic, z Wojkowic do Gołonoga i do Strzemieszyc Warszawskich. Jak się dowiadujemy, konsorcjum to, w którem zaangażowane są znaczne kapitały zagraniczne, ma zamiar przystąpić natychmiast do budowy wymienionych wyżej linji kolejowych.

Wartość linji kolejowych. Dowiadujemy się z Min. Przemysłu i Handlu, iż na podstawie obliczeń, dokonanych w roku bieżącym ustalono cyfrę wartości linji kolejowych zarówno budujących się, jak i nowowybudowanych. Według tych obliczeń, ogólna wartość nowowykończonych i oddanych eksploatacji linji wynosi 40.230.000 zł. Najznaczniejszą pozycję w tej sumie stanowią wartości efektywne linji kolejowych Kutno—Strzałków i Nasielsk—Sierpc. Odnośnie linji, znajdujących się w budowie (Zgierz — Kutno — Płock, Bluszczów—Brzezie, Chorzów — Szarlej) ustalono ich przypuszczalną wartość na sumę 18.220.000 zł. Wartość linji obliczano w stosunku do kilometrów długości i średniej ceny budowy za klm.

Nad polskiem morzem. Sejmik pucki wypracował projekt budowy nowoczesnych łazienek, które mają stanąć u samego cypla półwyspu Hel nad wielkiem morzem.

Odbudowa mostu. Dnia 22 marca odbyło się uroczyste otwarcie ruchu na moście kolejowym na rzece Amur pod Chabarowskiem. Most ten jest największym mostem kolejowym w Rosji sowieckiej i posiada około 2 i pół wiorst długości. Został on zburzony w roku 1920 przez Japończyków podczas wojny cywilnej na Dalekim Wschodzie.

Zamierzenia Min. Kolei. Dowiadujemy się, że w roku bieżącym Min. Kolei zamierza dokończyć budowę i otworzyć ruch na linji Bluszczów — Brzezie, wykończyć i oddać w eksploatację będącą w budowie linję dwutorową Chorzów — Szarlej (linja ta stanowi ważną arterię komunikacyjną, obchodzącą węzeł bytomski). Następnie otwarty zostanie ruch na wybudowanych łącznicach między linją Warszowice — Chybi a stacjami Pawłowice i Dobrowski.

Pożyczka gdańska. Pisma gdańskie donoszą z Londynu, że pożyczkę gdańską w sumie półtora miljona funtów i nabyje Bank Angielski loersonank wraz z Bankiem Helbert Wagg. Pożyczka jest udzielona na 7 proc. Rada Portu otrzyma z tej pożyczki 8 miljonów guldenów na lat 10. Sposób użycia tej kwoty zależeć będzie wyłącznie od Rady Portu.

Rozbudowa Gdańska. Wczoraj po dłuższej dyskusji przeszło prawo o budowie mieszkań na cele budowy mieszkań uchwalono opłatę w wysokości 20 proc. od czynszu mieszkalnego, który ma być podniesiony naraz do 80 proc. komornego przedwojennego, a za parę miesięcy do 100 proc. Danina ma obowiązywać na trzy lata. Lokale przemysłowe będą od tej daniny zwolnione.

Odbudowa Żyrardowa. Rada miejska miasta Żyrardowa na posiedzeniu z dnia 10 marca 1925 r. postanowiła zaciągnąć pożyczkę na inwestycje miejskie w wysokości 750 tysięcy złot. Żyrardów, liczący obecnie 26 tysięcy ludności, miał w czasie wojny zniszczone prawie całkowicie warsztaty pracy i około 10.000 robotników było pozbawionych możności zarobkowania. Odbudowana częściowo fabryka zatrudnia obecnie nie ... 6000 osób, pozostawiając reasztę, t. j. ponad 4000 robotników bez środków do życia. Miasto zaś niedawno stworzone nie posiada szeregu niezbędnych inwestycji i musi je w najbliższym czasie dokonać. Miasto opierając się na zapewnieniach Ministerjum Skarbu chce wypuścić obligacje miejskie, które będą nabyte przez Państwowy Fundusz Gospodarczy, utworzony na mocy ustawy o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich. Miasto zamierza zużyć fundusze, uzyskane z pożyczki obligacyjnej w sposób następujący: 1) budowa szkoły miejskiej — zł. 125.000, 2) budowa kanału w związku z robotami kanalizacyjnemi — zł. 58.000, 3) budowa ulic miejskich — zł. 414.000, 4) budowa kranów miejskich — zł. 60.000. W ten sposób przy powyższych robotach znajdzie zatrudnienie znaczna liczba bezrobotnych. (A.T.E.)

Giełda warszawska.

Warszawa 28 marca.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5.18¹/₂
Funt — 24.84
Paryż — 27.41
Szwajcarja — 100,22
Włochy — 21.09
Praga — 15.43¹/₄
Wiedeń — 73.11
Belgja —
Holandja — 207.37¹/₂
Pożyczka konwersyjna — 5.00
Pożyczka złota — 8.45
Pożyczka dolarowa — 3.59
Pożyczka kolejowa — 9.00.

Odezwa Warszawskiego Cechu Szewskiego.

Na skutek dekretu Ojca św. o uznaniu święta narodowego w dniu 3 maja świętem Królowej Korony Polskiej, Zjednoczenie Stowarzyszeń Rzeczypospolitej Polskiej powzięło uchwałę, ażeby wszystkie korporacje i stowarzyszenia w dniu 3 maja 1925 r. przybyły ze sztandarami na Jasną Górę w Częstochowie dla wzięcia udziału w pierwszej uroczystości święta Królowej Korony Polskiej i oddania czci i hołdu Najświętszej Boga Rodzicy, oraz uczestniczenia przy ceremonji wbijania gwoździ ofiarowanych i poświęconych przez Ojca św. Piusa XI dla Polskich sztandarów. Cech Warszawski powziął uchwałę, aby wziąć liczny udział w tej uroczystości ze sztandarami i wystosował odezwę do wszystkich Cechów rzemiosła szewskiego, którą poniżej podajemy.

Koledzy Szewcy!

Pomnąc na prastarą tradycję i historję naszych sławetnych Cechów, kiedy to za trudy i znojną pracę rzemieślnicy doznawali od Majestatu Polski, Króla Jegomości pełnej opieki i troskliwości ojcowskiej — dziś po przeszło 150-letniej niewoli, gdy Bóg ulitował się nad narodem polskim i przywrócił nam ukochaną Ojczyznę, cechy budzą się do szerszego życia i podnoszą swój sztandar, warsztaty nasze stają się na nowo tradycyjną twierdzą kultury społecznej i wiernej służby dla Ojczyzny, wzmacniając wielką ideę bohaterskiej sławy Jana Kilińskiego.

Koledzy! Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Święta Królowa Korony Polski, wzywa swych synów przed Tron swój na Jasnej Górze w dn. 3-go maja 1925 roku, ażeby udzielić im swego błogosławieństwa i okazać swą potężną moc i władzę Królowej nad Królami, a której naród polski oddał swą Ojczyznę pod opiekę i uznał ją swoją Królową.

W dniu wielkiego święta Królowej Korony Polskiej nie może nas zabraknąć przed Jej Tronem. Delegacje naszych Cechów z całej Polski ze sztandarami muszą zamanifestować przed Najświętszym Majestatem i złożyć należną Cześć i Hołd swojej Królowej, Boga Rodzicy, Marji.

Starszy Zgromadzenia: **Wł. Dobrzyński.**
Podstarszy: S. Mitonowicz.

Uwaga: Pragnący korzystać z ulg kolejowych, zechcą zwracać się o informacje pod adresem: Wł. Dobrzyński, Warszawa, ul. Chmielna nr. 18.

Z całej Polski.

Poseł Łańcucki uwolniony.

Sąd przysięgłych w Przemyślu po 5 minutowej rozprawie na podstawie werdyktu ławy sędziów przysięgłych wydał wyrok, uwalniający posła Łańcuckiego od winy i kary. Na wniosek prokuratora, trybunał postanowił utrzymać areszt śledczy nad posłem Łańcuckim ze względu na to, że jest on ścigany przez sądy karne za inne przestępstwa, za które został przez Sejm wydany.

Emigracja do Palestyny.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ donosi, że w Warszawie otrzymano wiadomość telegraficzną z Jerozolimy, iż emigracja z Polski do Palestyny wkrótce będzie się odbywać w lepszych warunkach. Spodziewać się można, że rząd palestyński znacznie powiększy normę i rozszerzy emigrację, wobec tego, że do Palestyny wpłynęły świeże, wielkie kapitały, które zwiększyły możność przyjęcia nowych emigrantów. Wiadomość ta w warszawskich kołach sjonistycznych wywarła korzystne wrażenie. Z wiadomością tą narówni ze sjonistami sympatyzuje również społeczeństwo polskie.

Kolej województwa śląskiego. Województwo śląskie w bieżącym miesiącu przystąpiło do budowy linji kolejowej Skoczów—Chybi. Linja ta posiada znaczenie lokalne i jako taka podlegać będzie eksploatacji na korzyść pomienionego województwa. Dowiadujemy się, iż odpowiednie kredyty na ten cel zostały już uzyskane.

Fundacja wiosek kościuszkowskich.

Jak nas informują, Min. Pracy i Opieki Społ. opracowuje projekt ustawy o fundacji narodowej Wiosek Kościuszkowskich. Fundacja ta ma na celu utrzymanie i wychowanie 1 000 sierot zgodnie z uchwałą Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. Zrealizowanie tego projektu w znacznej mierze zależy od Min. Reform Rolnych, które prócz przeznaczenia odpowiednich terenów rolnych opracować ma zasady urządzenia rzeczonych wiosek wzorowo.

Samoloty bez pilotów.

Technika żeglugi napowietrznej opartej na działaniu fal elektromagnetycznych, zaczyna w ostatnich czasach budzić coraz większe zainteresowanie. Pisma fachowe z tej dziedziny podkreślają usługi, jakie potrafią pod względem militarnym oddać samoloty kierowane bez pilotów. Wskazują one na możność posyłania np. po 300 takich samolotów dziesięć razy w ciągu dnia nad stolicą nieprzyjaciela, gdzie każdy z płatowców mógłby rzucić po 1 tonnie (1000 kg.) materjałów wybuchowych, nie narażając życia pilotów.

W czasie pokoju samoloty bezpilotowe mogłyby być niezmiernie użyteczne do lotów na duże odległości np. z New Jorku do Londynu. Samoloty takie, wiozące pocztę, mogłyby wzbijać się na taką wysokość, jakiej lotnik nie może zności. Wówczas skutkiem zmniejszenia oporu, jak również przewidywanych na tej wysokości bardzo silnych wiatrów prędkość lotu mogłaby być rozwinięta do około 650 klm. na godzinę.

Lot, kierowany za pomocą fal elektro-magnetycznych, wysyłanych z odległego źródła, uważają fachowcy za praktycznie rozwiązany, gdyż t. zw. „selectory“ dają już obecnie możność usunięcia interferencji fal obcych, spotykanych przypadkowo lub wysyłanych przypadkowo lub celowo przez przeciwnika.

Dowodem sprawności działania takiego selektora było wykonane niedawno doświadczenie przez gen. francuskiego Ferrié z łodzią podwodną, kierowaną z samolotu, która miała atakować krążownik. Dowództwo krążownika uprzedzono o kierowanym z samolotu ataku łodzi i pozostawiono mu możność sprzeciwiania się atakowi przy pomocy jego własnej stacji radjo-telegraficznej. Obrona ta jednak nie zdołała przeszkodzić atakowi.

Innem ważnem zagadnieniem omawianego lotu jest stateczność samolotu w locie: zagadnienie to zostało rozwiązane przez zastosowanie stabilizatora. Dalej sprawa wzlotu i lądowania nasuwała duże trudności, gdyż zdarzało się, że samolot odrywał się od ziemi wpierw, nim osiągnął należytą prędkość. Trudność ta została usunięta przez ustawianie przyrządów anemo metrycznych, połączonych ze stabilizatorem.

Bezpieczeństwo lądowania osiągnięto w sposób następujący: wprowadzono płozy około 6 stóp długości, które po dotknięciu do ziemi wyłączają wszystkie kontakty, zamykają dopływ mieszanki i stopniowo wyłączają po kolei rozmaite urządzenia stabilizacyjne. Odbywa się to wszystko nie raptownie, lecz z odpowiedniemi przerwami, zapewniającemi należyte, ostrożne lądowanie. W końcu włącza się hamulec samoczynny, zatrzymujący samolot na przestrzeni około 30 metrów. Innym zakresem zastosowania płatowców bezpilotowych jest użycie ich do obserwacji meteorologicznych, gdy wzbija się je na pewną wysokość i na nich puszcza się w ruch rozmaite przyrządy rejestrujące.

W niektórych wypadkach, gdy program działania samolotu jest ściśle ustalony, używa się do kierowania nim mechanizmu zegarowego z dziurkowaną taśmą, sterującą działanie odpowiednie motorków.

Napęd taki zastosowano np. do takiego programu lotu: lot na północ w ciągu 5 minut, lot na półn.-wschód w ciągu 4 min., wzniesienie się do 1200 mtr., rzucenie bomb w pewnej chwili i powrót na miejsce wzlotu. Ostateczne prace w dziedzinie lotów bezpilotowych wróżą nowej metodzie duże pole zastosowania zwłaszcza podczas wojny — do bombardowania — na co też w wielu krajach zwrócona jest baczna uwaga i prowadzone są wytężone studja w tym kierunku.

Inż. B-ki.

Echa tajemniczej katastrofy lotniczej.

Poświęcenie się lotników celem zgładzenia zbirów sowieckich.

Koła sowieckie są nadzwyczaj poruszone katastrofą aeroplanu w Tyflisie, która pociągnęła za sobą śmierć 3 wybitnych komunistów kaukaskich.

Wszyscy trzej zabici komuniści byli najbardziej znienawidzonymi przez ludność działaczami, reprezentantami ustroju sowieckiego na Kaukazie.

Wszyscy trzej zabici posiadają bogatą przeszłość terorystyczną i byli wybitnymi członkami partii komunistycznej. Miasnikow, którego prawdziwe nazwisko jest Miasnikianc, w początku rewolucji bolszewickiej był wybitnym działaczem komunistycznym w Mińsku i przez pewien czas stał na czele sowietu mińskiego i dowodził frontem zachodnim armji czerwonej. Po zlikwidowaniu tego frontu został on przeniesiony na Kaukaz, gdzie jako przewodniczący komitetu rewolucyjnego Armenji przyczynił się głównie do zajęcia tego kraju przez bolszewików. Ostatnio był wice-przewodniczącym rady komisarzy ludowych Federacji Zakaukaskiej, członkiem rewolucyjnej rady wojennej S.S.S.R. i członkiem prezydium centralnego komitetu S.S.S.R.

Salomon Mohilewskij stał na czele czerezwyczajki zakaukaskiej w Tyflisie i wsławił się swą krwiożerczością i surowością. Był to jeden z najbardziej nienawidzonych czekistów w Rosji i jeden z zaufanych ludzi Dzierżyńskiego.

Atarbekow, również ormianin, wsławił się w początku rewolucji bolszewickiej masowemi egzekucjami robotników w Astrachaniu, gdzie w ciągu kilku dni rozstrzelał bez sądu przeszło 1 tys. osób. Następnie Atarbekow był prezesem czerezwyczajki na Północnym Kaukazie, gdzie w Piatigorsku i Kisłowodzku rozstrzelał jednego dnia kilkadziesiąt osób zakładników w tej liczbie generałów Ruskiego, Radko Dmitrjewa i innych. Ostatnio kierował on likwidacją powstania gruzińskiego.

W kołach sowieckich panuje mniemanie, że wszyscy 3 ej komuniści padli ofiarą zamachu i przypuszczają nawet, że lotnicy, którzy również zginęli, podczas katastrofy, świadomie poświęcili swe życie, aby zgładzić nienawistnych komunistów.

Ze świata.

Nawrócenie Radicza.

Ostatnie zebranie Skupczyny przyniosło wielką niespodziankę. Poseł Radicz wypowiedział w imieniu partji i brata swego słynnego wodza kroackich chłopów, mowę, w której oświadczył, że partja Radicza zrywa wszelkie stosunki z moskiewską międzynarodówką i że uznaje państwo jugosłowiańskie za jedność monarchję pod dynastją Karageorgiewiczów.

Wojsko republiki austrjackiej.

Austrja, jak inne „centralne“, musiała ograniczyć swe wojsko do liczby ściśle określonej i oprzeć je na służbie wyłącznie ochotniczej, która trwa 12 lat. Wojsko austrjackie składa się z 6 brygad mieszanych po 550 żołnierzy, co jest zarazem podziałem terytorjalnym Austrji. Piechota składa się z 12 pułków po 3 bataljony piechoty 12 batalionów samodzielnych 6 grup artylerji i 2 pułk artylerji, e łącznej liczbie 90 dział polowych: artylerja torteczna; 6 szwadronów kawalerji; 6 grup technicznych; 36 grup samopałów. Marynarkę wojenną stanowią 4 statki na Dunaju.

Umińska wstępuje do klasztoru.

Stanisława Umińska, artystka dramatyczna, którą sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił jednogłośnie, oskarżona była o zabójstwo swego narzeczonego Zyznowskiego—jak z Paryża donoszą—zamierza wstąpić do klasztoru w okolicach Paryża.

Oświetlenie i ogrzewanie na odległość

We wrześniu r. b., odbędzie się w Nowym Jorku wielki jarmark radjo-elektryczny. Na jarmarku tym demonstrowane będą po raz pierwszy przyrządy do przesyłania na wielkie odległości, bez drutu, oświetlenia, ogrzewania i siły elektrycznej.

Zaznaczyć należy przy sposobności że Tow. Radio Corporation of America osiągnęło już doskonałe wyniki w przesyłaniu bez drutu obrazków z Ameryki do Europy. Od chwili wstawienia fotografji do przyrządu wysyłającego w Ameryce do odtworzenia go przez przyrząd odbiorczy w Europie upływa zaledwie 20 minut.

Nadesłane.

(Za dział ten Redakcja nie odpowiada)

Do Szanownej Redakcji „Iskry"

w miejscu.

W odpowiedzi na artykuł w niedzielnym numerze „Iskry" z dnia 22 bm. pod tytułem „Dziwne stanowisko dyrekcji kina „Zagłoba", podaję następujące wyjaśnienie, które upraszam zamieścić na łamach swego poczytnego pisma.

Dnia 2 marca b. r. Zarząd Sosnowieckiego T-wa Cyklistów wszczął ze mną pertraktacje o wynajęcie sali kina „Zagłoba" na niedzielę, dn. 22 bm., warunkując wynajęcie tejże od tego, czy scena będzie odpowiednia na popisy kolarskie, przyczem Zarząd S. T. C. przyrzekł obejrzeć scenę i dać ostateczną odpowiedź w najbliższych dniach. W kilka dni później Zarząd S. T. C. obejrzał scenę i, pomimo obecności wówczas mojej żony w kinie, nie dał żadnej odpowiedzi, z czego wywnioskowałem, że sala nie zostanie wynajętą, tembardziej, że przy oglądaniu sceny Zarząd S. T. C. uznawał ją za zbyt małą do odbycia popisów kolarskich.

Opierając się na powyższem, wynająłem 4 serjowy obraz, 2 serje którego zacząłem wyświetlać w niedzielę, dnia 15 b. m. z zamiarem wyświetlania następnych serji od niedzieli, dnia 22 b. m. Tymczasem dn. 18 bm. Zarząd S. T. C. powiadomił mnie, że salę na niedzielę dn. 22 b. m. wynajmuje.

Oczywista, zastosowanie się w tym wypadku do żądania Zarządu S. T. C. narażało mnie na poważne straty, gdyż mając opłacone z góry wszystkie serje obrazu, który nota bene cieszył się powodzeniem, zmuszony byłbym takowy przerwać i wyznaczoną niedzielę do wyświetlania dalszych serji ustąpić T-wu Cyklistów. Zaczynając wyświetlanie dalszych serji od poniedziałku, traciłem całą niedzielną klijentelę, która ani 3, ani 4 serji więcej nie przyszłaby zobaczyć, wskutek czego dalsze serje straciłyby na powodzeniu, co przyniosłoby mi około 1000 zł. straty. A zatem stratę 1000 zł. poniósłbym nietylko na jednej niedzieli, jak to mylnie zrozumiał p. Fiski, prezes S.T.C., a na wyświetlaniu następnych 2-ch serji, które bez niedzieli nie miałyby już powodzenia.

Nie bacząc jednak na zbyt opóźnioną odpowiedź Zarządu S. T. C. i swe straty, zgadzałem się dotrzymać umowy i wynająć salę kina „Zagłoba" pod warunkiem wpłacenia z góry umówioną sumę zł. 500, albowiem nie uważałem za stosowne przyjmować na siebie ryzyka powodzenia popisów, gdyż takowe z natury rzeczy winien ponosić Zarząd S. T. C.

Niejednokrotnie już wynajmowałem salę kina „Udziałowego" różnym T-wom i dotąd od niektórych całkowitej należności nie otrzymałem. Między innemi wynajmowałem salę na koncert p. Dubiskiej i dotychczas rachunku za wynajęcie sali nie mam uregulowanego. Również prezes S. T. C. p. Fiski nie zechciał przyjąć na siebie odpowiedzialności za powodzenie popisów i na żądanie zapłacenia na salę z góry, popisy odwołał i aby wyjść z honorem, postanowił uważać moje żądanie za nieprzyzwoite i oddać mnie z tego powodu pod pręgierz opinji publicznej.

Powyższe wyjaśnienie podaję do wiadomości rozsądzenia Szanownym czytelnikom „Iskry" i pozostaję

z poważaniem

B. Koss.

Dwusetna rocznica urodzin Casanowy.

Dnia 2-go kwietnia r.b. mija dwieście lat od dnia urodzin Jana Jakóba Casanowy de Seingalt.

Zdumiewające jest wprost jego czynne i burzliwe życie, które spędził w bezustannych podróżach i to w okresie, kiedy nie należało to do wygodnych i przyjemnych rzeczy. Jedyne trzy lata, jakie spędził, nie ruszając się z miejsca, były te, które przesiedział w więzieniu w Wenecji i lata starości, które autor słynnych pamiętników spędził u hrabiego de Waldsteina w jego zamku Dux.

Ten, w każdym razie wyjątkowy człowiek, znał wszystkich wielkich ludzi swojej epoki. Spotykał się w czasie swoich podróży z: Rousseau, Voltairem, Fryderykiem II, Katarzyną II, Stanisławem Augustem Poniatowskim, księciem de Choiseul i papieżem Klemensem XIII.

Jakże rozmaitemi zawodami trudnił się ten największy Don Juan i awanturnik w dziejach nowożytnych. Naprzemian uprawia magię, gra na skrzypcach, jest wysłannikiem ambasadorów, gra na loterji, buduje fabrykę sukna, wreszcie pisze romanse. Tak, jak meteor gaśnie tu, to znów gdzieindziej zabłyśnie...

Był on awanturnikiem, w całym tego słowa znaczeniu, awanturnikiem swojego wieku. Casanowa był synem artysty i pięknej Zanetty, o której legenda głosi, że była kochanką króla angielskiego.

Słynne „Pamiętniki" Casanowy są artystycznie opisanym pamiętnikiem jego przeżyć romantycznych. Przedstawiają one dożą wartość, jako dokument historyczny, malujące życie wielkiego świata w XVIII w., z którego historycy czerpali materjał do swych prac.

Szanuj złotego — Złoty, to nie złotówka!

Z ŻYCIA HARCERSTWA.

Naczelny skaut o harcerzach.

Angielska organizacja skautowa posiada swój organ drukowany w 600 000 egzemplarzy „The Scout", który czytają skauci angielscy i w metropolji i w kolonjach. W tym organie pojawił się niedawno artykuł Naczelnego Skauta, jen. Roberta Baden-Povell'a, który jak wiadomo jest twórcą i naczelnikiem całego skautingu. Artykuł ten omawia sprawy naszego harcerstwa, jego zasługi dla Ojczyzny, a przy tej sposobności potrąca też o rolę i znaczenie Polski w świecie.

Naprawdę życzyćby sobie należało, aby poglądy gen. Baden-Povella rozprzestrzeniły się w całej Anglji. Wtedy zmieniłby się stosunek Anglików do spraw polskich, oparty dotąd na nieznajomości naszej historji, roli dziejowej, charakteru.

Omawiając bohaterstwa naszych harcerzy podczas wojny z bolszewikami, wygłasza gen Povel zdanie, że Polska jest murem, który od wschodu zasłania całą Europę, że w wojnie 1920 r. własnemi siłami zatrzymywała na swych piersiach nawałę, grożącą całej cywilizacji.

W każdym razie głos Naczelnego Skauta jest poważnym dowodem znaczenia naszej harcerskiej organizacji w rozwoju poglądów zagranicy o nas.

Palenie banknotów.

PARYŻ, 28.3. (AW.) Z Medjolanu donoszą, że włoski minister Skarbu Stefani wczoraj w obecności przedstawicieli parlamentu i senatu w gazowni medjolańskiej polecił spalić cały wagon pieniędzy włoskich celem zmniejszenia ilości banknotów. W dniu wczorajszym spalono przeszło sto miljonów lirów.

Dzienniki uważają to za fakt bardzo znamienny, świadczący o tem, że Włochy bardzo energicznie zamyślają powrócić do parytetu złota.

Z przeszłości Sławkowa.

(pod Olkuszem)

Zebrane z notatek p. Jana Jarno z Olkusza.

Epoka powstania Sławkowa ginie w pomroce dziejowej. Wiadomo tylko, że pierwotna jego nazwa brzmiała Słowaków i że osada ta starszą jest od sędziwego grodu Kraka.

Bezwątpienia Sławków, leżący na szlaku,wiodącego z Krakowa na Śląsk, położony o jakieś 7 mil od niego, musiał zajmować stanowisko ważne, skoro jedna z głównych ulic Krakowa i jedna z dawnych bram otrzymała nazwę Sławkowskiej.

Do tej pory wśród starszych sławkowian zachowuje się jeszcze legenda o rywalizacji obydwóch miast i zamożności mieszczan sławkowskich, zwłaszcza, gdy stan górnictwa w okolicy był w kwitnącym stanie.

Sławków, z chwilą ufundowania biskupstwa Krakowskiego, należał do uposażenia dygnitarzy kościelnych tej djecezji, dopóki przez Zbigniewa Oleśnickiego do księstwa Siewierskiego nie został przyłączony.

Starodawny tutejszy kościół zbudowany był wcześniej, aniżeli bazylika Panny Marji w Krakowie, bo na lat 19 t. j. w roku 1203 (za Leszka Białego) przez Falkona, czyli Pełkę, biskupa krakowskiego.

Dzisiejsza świątynia nosi cechy starej budowli, jednakże nie jest już tą, którą ufundował pobożny biskup.

W czasie częstych napadów rabusiów ze Śląska i Moraw ulegał Sławków kilkakrotnie zniszczeniu. W roku 1455 mieszkańcy jego dotkliwie ucierpieli od napadu, gdyż oprócz mienia rabusie uprowadzili im konie, używane do robót górniczych przy wydobywaniu rudy ołowianej. Zdaje się, też, że właśnie wskutek tego kopalnie rudy upadły.

W ostatnich czasach, t. j.: około roku 1821, na starych wyrobiskach, rząd otworzył kopalnię dla wydobywania galmanu. Kopalnia ta, zwana „Leonidas", w początkach dosyć czynna, pomału chyliła się ku upadkowi i dzisiaj niema po niej śladu.

Na mocy dawnych przywilejów, nie wolno było w mieście osiedlać się żydom. Po roku 1846, mieszkańcy, których liczba dochodziła wówczas do 2400 mało już korzystali z sąsiednie go górnictwa lub przemysłu, utrzymując się przeważnie z roli i rzemiosł.

W roku 1826 rząd wybudował walcownię do wyrabiania blachy cynkowej, posiłkując się siłą wodną, która poruszała dwie pary walców. Walcownia ta w latach 1840, 1841, 1842, wyrabiała do 20 000 cent. blachy rocznie. Obok była odlewnia żelaza do produkcji cylindrów, kół i innych części maszyn, oraz dom na mieszkanie urzędników.

Dzisiaj z zakładów przemysłowych pozostało: kanał rzeczny, budynek z zardzewiałymi olbrzymiemi kołami zębatemi i dom mieszkalny. Ilość mieszkańców Sławkowa prawdopodobnie przewyższa 2400 dusz, w czem żydzi stanowią do 50 proc.

Na zakończenie tego krótkiego opisu z przeszłości Sławkowa, należy podać humorystyczną anegdotkę, powtarzaną jeszcze przez ludzi starszych, a jednak przekonanych święcie o jej autentyczności.

Na Sławków, jako trakt śląski, mieszczanie krakowscy zajmujący się również handlem, kierowali transporty z solą Wielicką. Atoli mieszczanie sławkowscy pobierali od każdej furmanki wysokie opłaty, co mieszczanom krakowskich przyprawiało o złość, że usiłowali znaleźć inną drogę na Śląsk i Sławków omijali.

Po kilku dniach zdziwieni sławkowianie wysłali konnego posłańca do Krakowa z zapytaniem, coby to znaczyć miało, iż furmanki z solą przestały zupełnie przychodzić, nie domyślając się oczywiście niczego.

Posłaniec wrócił z odpowiedzią, że w żupach solnych zalęgło się robactwo i wskutek tego Kraków transporty wstrzymał. Zarazem prosi o jakowąś radę. Wnet rajcy sławkowscy zebrali się w ratuszu i debatowali nad ciekawą odpowiedzią. Przekonano się wszakże, że mieszczanie krakowscy poprostu zakpili sobie z rajców Sławkowskich.

Ano, trzeba odpłacić pięknem za nadobne!

Ale jak? Wówczas zabiera głos pewien dowcipny rajca i dyktuje pi sarkowi:

„Świetni Rajcy Krakowscy! Komunik Waćpanów o horribile dictu zalęgeniu się robactwa w sławnych Żupach Wielickich przyprawił nas o consternatum. Ale dajemy Wam takie consilium: Weźcie Wisłę i powieście ją na płocie, a gdy wyschnie dobrze wykruszcie na proszek. Takowym pulvere zasypcie złoża, a od remedium tego robactwo statim napewno wyginie".

Na pismo to odpowiedzi podobne nie było, ale i transporty z solą przez Sławków więcej nie przechodziły.

Ko.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z niżej wymienionych odbędzie się licytacja publiczna dnia 31 marca 1925 r. od godziny 11 rano przy ul. Targowej 8 (fir. Brandes) dla sprzedaży ruchomości, należących do: 1) Dębicki i S-ka, 2) Rozalji Seidengart, 3) Majera Kaczki i 4) Szlamy Bornsztajna, a składających się z kasy ogniotrwałej, maszyn do pisania i mebli domowych, — oszacowanych na ogólną sumę 1138 złotych.

Sekwestrator Wspaniały.

KTO SPROBOWAŁ = TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST „MARY" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

UWAGA!!!

W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę „MARY" w dużych puszkach, znaną w handlu pod nr. 4.

„MARY" nr. 4 zawiera 7 uncji pasty (puszek małych) i kosztuje 80 groszy, w sprzedaży detalicznej. 906

NASIONA warzywne, pastewne, - kwiatowe i traw -

poleca istniejący od 1889 r.

SKŁAD APTECZNY I NASION STEFANA RETMANA (dawniej L. Zaleski)

BĘDZIN, ul. Kołłątaja nr. 1, tel. 1-92. 1021-6

MAGAZYN BŁAWATNY

„MARJAN KĘPINSKI"

w BĘDZINIE ul. Kołłątaja nr. 26

poleca na sezon wiosenny po cenach ściśle konkurencyjnych

wełny, woale, jedwabie, satyny, fulary, płótna na bieliznę i pościel. 1365-1

Związek Lekarzy Państwa Polskiego

Obwód Zagłębia Dąbrowskiego.

W niedzielę dnia 29-go b. m. o godzinie 10 i pół rano odbędzie się doroczne walne zebranie w Sosnowcu w sali magistratu.

Na zebraniu tem odczytane będzie sprawozdanie za rok ubiegły i dokonane będą wybory do Zarządu i do rozmaitych Komisji.

Członkowie Związku Lekarzy P. P. proszeni są o przybycie na Zebranie. 1977-1

Przedsiębiorstwo budowlane

poleca się Szan. P.T. Publiczności do wykonania wszelkiego rodzaju tanich budowli, oraz sporządzenia projektów, planów i kosztorysów.

Jako zaprzysiężony rzeczoznawca przeprowadzam również oszacowania budynków w celach pożyczkowych i sądowych.

Dostarczam również bardzo dobrą cegłę maszynową.

Polecając się łaskawym względom, kreślę się z poważaniem ALOJZY GOŁASOWSKI, Architekt i Budowniczy, właściciel cegielni parowej

1452 Mysłowice, ul. Krakowska 12. Telefon Nr. 44.

Baczność!!! Znaczna zniżka cen!!!

Z powodu stagnacji, sprzedaję różne towary galanteryjne, wyrobów zagranicznych i krajowych na najdogodniejszych warunkach.

Hurtowa sprzedaż

F. OSTRY

1975-3 SOSNOWIEC, Targowa 4 w oficynie.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Salomona Lublińskiego odbędzie się w drugim terminie licytacja publiczna dnia 1 kwietnia 1925 r. od godziny 11 rano przy ul. Sienkiewicza nr. 5 w sklepie dla sprzedaży ruchomości, należących do nazwanego, a składających się: 1) 3000 sztuk palników do lamp naftowych oszac. 500 zł., 2) 100 tuzinów talerzy płytkich porcelanowych oszac. 1000 zł. i 3) 100 tuzinów talerzy deserowych porcelanowych oszac. o00 zł.

Sekwestrator Kosmala.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z niżej wymienionych odbędzie się licytacja publiczna dnia 31 marca 1925 r. od godziny 11 rano przy ul. Targowej nr. 8 w magaz. Brandesa dla sprzedaży ruchomości, należących do Dawida Rybnickiego i Chaima M. Berlińskiego, a składających się z mebli domowych, kasy ogniotrwałej, materjału paltowego, kołnierzyków i t. p.

Sekwestrator Kosmala.

Polecam w wielkim wyborze

NA RATY

KOSTJUMY - i - OKRYCIA DAMSKIE ETOLE - i - KRECIE SZALE I RÓŻNE LISY

na najdogodniejszych warunkach.

IZAAK FROMMER SOSNOWIEC, Modrzejowska 2. Tel. 1-15.

1890-1

Korzystajcie z okazji !!!

Skład Towarów Manufaktur. J. M. GARFINKLA Sosnowiec, ul. Targowa 7

Poleca na sezon wiosenny po cenach ściśle konkurencyjnych MATERJAŁY: męskie, damskie, JEDWABIE: gładkie, markizety, woale, satyny, oraz wyprzedaż towarów zimowych i różnych resztek o 40 proc. taniej. 1893-1

Zakład ogrodniczy

JANA NOWAKA

Sosnowiec, Hale Targowe Tow. „Rozwój". Tel. 6-68.

Poleca na obecny sezon wiosenny:

NASIONA: warzywne, kwiatowe, pastewne, świeże, o wyborowej sile kiełkowania, w zupełnej gwarancji.

KWIATY: cięte, doniczkowe, na zamówienie gustowne wiązanki i wieńce.

OWOCE: świeże i suszone, duży wybór, po cenach przystępnych. 1575-1

Starszy felczer

H. SZER

(b. długoletni felczer Tow. Hr Renard) przeprowadził się do BĘDZINA, Kołłątaja 35, tel. 3-60.

Przyjmuje od 8—10 rano i od 2—5 p.p.

DO POGOTOWIA wezwać można w każdym czasie przez telefon. 1542-2

Natychmiast potrzebny do miasta wojewódzkiego dla elektrowni

MAJSTER MECHANIK

obznajmiony dokładnie z prowadzeniem motorów na gaz ssany.

Tamże potrzebny majster elektrotechnik (prąd stały)

Szczegółowe oferty kierować do Adm. „Iskry" sub X.4. 1979-1

Na nadchodzące święta nadeszedł wielki wybór okryć damskich oraz towarów manufakturowych

Za gotówkę - i -

NA RATY

Warunki: zaliczka około ⅓, reszta na spłatę do 3-ch miesięcy.

W. GRAJCAR,

SOSNOWIEC, Modrzejowska Nr. 15 Tel. 6-59.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, biurka, stoły rozsuwane, kredensy, bibljoteki, łóżka, kwietniki, otomany, materace, krzesła na gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1264-1

Nasiona krajowe i zagraniczne pewnej dobroci i siły kiełkowania poleca Polska Flora, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 21. 1546-2

Najtaniej! Bielizna męska, damska, krawaty, wielki wybór bluzek damskich, przybory do krawiecczyzny i haftu. Zabawki. A. Holewinska 3-go Maja 5. 1898-10

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole, futerały, smyczki oraz struny tanio do nabycia w księgarni „Polonia", Sosnowiec, Targ Główny 1937-1

Sprzedam motor elektryczny 8 H. P. prądu zmiennego. Jan Machoń, Grodziec, Kijowska, dom własny.

Do sprzedania urządzenia kuchenne malowane na biało, etażerki i kwietniki dębowe, wszystko solidnej roboty z wytwórni stolarskiej Ignacego Roszki. Sosnowiec Pogoń, Orla 4a 1974-1

Okna i drzwi różnych rozmiarów do sprzedania. Pogoń, Mazowiecka 6. 1997-1

Najtańsze źródło zakupu: S. Cegłowski. Sosnowiec, 3 Maja 11, tel. 5-70, poleca: Bieliznę męską i damską. Bluzki najnowszych modeli, Krawaty ostatnich nowości, Pończochy, rękawiczki, Kapelusze, laski, parasole. Torebki damskie w elegańskie, Kosmetykę zagraniczną, Perfumerję francuską. 1988-1

Fortepian tanio do sprzedania. Wiadomość Będzin, Kościuszki 23, Rene, od 4 do 7 po poł. 2003-1

Z powodu wyjazdu sprzedam łóżka dębowe z materacami, szafki nocne, maszynę do szycia bębenkową mało używaną tanio. Sosnowiec-Sielec, Sielecka 27 piętro. 2025

Stoły dębowe zwyczajne i rozsuwane do sprzedania. Sosnowiec, Szczodra 5 róg Wiejskiej, Kleczkowski. 2027

Sypialnię jasno-dębową, potrzebując gotówki sprzedam za 650 zł, oraz inne meble. Towarowa 9. m. 8 2026

Fortepian koncertowy za 1,300 złotych sprzedam, byle zaraz. Dąbrowa, St. Podąbrowska 33. 2022-2

Do sprzedania sklep galanteryjny z powodu wyjazdu w śródmieściu w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Kilińska 29, II piętro m. 8, od 12 ej do 1 po poł. 2047-3

Samochód osobowy, dobrej marki, w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia „Iskra" pod „Samochód". 2015-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebny młody, zdolny technik rysownik. Pożądany z praktyką w branży armatur. Własnoręcznie pisane oferty nadsyłać pod adresem: Sosnowiec, skrzynka pocztowa Nr. 42. 1940-2

Do adm. „Iskry" poszukiwany inkasent. Wymagana kaucja, lub poważne referencje. Oferty piśmienne z podaniem życiorysu — należy składać do adm. „Iskry". 1983-1

Technika-kreślarza, młodego, zdolnego, przyjmiemy od zaraz. Oferty prosimy kierować do Tow. Akc. Miłaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „B-cia Bauererta" w Miłaczowie, poczta Myszków. 1985-2

Dobra praca—dobra płaca. Dzietne małżeństwo przyjmie służącą do wszystkiego od 1 kwietnia. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się od 2-ej do 4-ej, Kołłątaja Nr. 3 m. 1. 1938-1

Potrzeba dozorcy na cegielnę do wysyłania cegły wagonowo i furami oraz do prowadzenia ksiąg. Zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa pod „Cegielnia" 1988

Potrzebna przychodząca krawcowa dobrze znająca suknie. Chemiczna 12, mieszk. doktora. Fabr. Schöna. 2012

Poszukuję przedstawiciela z gwarancją na prowizję. Zgłoszenia red. „Iskry" pod „Solidny". 2002-1

Potrzebna zaraz dziewczyna pracowita, uczciwa i zdrowa do wszelkich robót domowych. Zgłoszenia Piasecki, ul. Konstantynowska Nr. 15. 2063

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Młoda inteligentna, cierpliwa panienka poszukuje posady jako wychowawczyni dzieci, ew. może przyjąć miejsce w biurze jako maszynistka lub t. p. posiada paromiesięczną praktykę biurową. Na żądanie referencje. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Obowiązkowa". 1973-1

Młoda panna miłej powierzchowności bezwzględnie uczciwa i pracowita. Umie dobrze gotować. Zna gospodarstwo, posiada kilkuletnie świadectwa, poszukuje zajęcia. Łaskawe Zgłoszenia „Iskra", Sosnowiec pod „Prawdziwa". 2018

Rutynowana, inteligentna gospodyni poszukuje zarządu domem u samotnego pana. Posiada dobre świadectwa. Wiadomość w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 1990

Lokale.

8 groszy za wyraz.

Do wynajęcia dwa pokoje słoneczne umeblowane. Światło elektryczne, oddzielne wejście. Pogoń, Racławicka 3, m. 14. 2021

Różne.

8 groszy za wyraz.

KRAWIEC męski H. Gr...owicz przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Robotę wykonywa podług najnowszych żurnali. Sosnowiec, Modrzejowska 29. 1989-1

Pracownia kołder przyjmuje kołdry z własnych lub powierzonych materiałów, ceny konkurencyjne, wata na miejscu, stare przerabiam, Sosnowiec, Pogoń, Wodna 8, Jagusiewska. 1867-1

Biuro przepisywań maszynowych. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 19, telefon 5-8. 1924-3

Student Uniwersytetu Warszawskiego udziela korepetycji. 3 Maja 7, m. 10 1981-1

Mereżki maszynowe, wykonanie staranne. Małachowskiego 2a vis a vis Banku Polskiego. 2011-3

Poszukuję detalicznej koncesji tytoniowej. Wiadomość w Administracji „Iskry" Sosnowiec. 1985

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentki, iż pod firmą „Nina" został otwarty w Halach Targowych „Rozwój" ul. Modrzejowska, magazyn mód, który poleca na zbliżający się sezon wszelkie modele kapeluszy od najskromniejszych do najwykwintniejszej po cenach ściśle konkurencyjnych. Magazyn przyjmuje też wszelkie przeróbki i zamówienia. Długoletnia praktyka właścicielki, b. długoletniej kierowniczki magazynu „Nanon", daje pełną gwarancję solidnego i wykwintnego wykonania zamówień. 2044

Udzielam lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2046

Pies „Doberman" przybłąkał się 24 marca. Można odebrać: ul Robotnicza 10, Szumańska. 2045

HAFT ARTYSTYCZNY. Przyjmuję uczennice do nauki haftu artystycznego maszynowego. Była pracowniczka Kompanji Singer. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza, dawniej Polna, Nr. 6, m. 4. 2038-2

Pies czarny ze sznurkiem na szyi zaginął. Zgłosić za wynagrodzeniem Zygmunta 1, obok jatek w Sosnowcu. 2040

Udzielam lekcji, zakres szkoły średniej. Specjalność matematyka. Wiadomość „Iskra". 2080

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Nachman Jakób Feder zgubił kartę urodzenia, wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 1966-1

Maiara Bronisław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wyd. przez gm. Tupola. 1971-1

Wacławczyk Bolesław zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin 1980-1

Nowacki Bronisław ze Strzemieszyc zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 2034-3

Bolesław Stefański zgubił patent wydany przez Kasę Skarbową w Sosnowcu i dwa rachunki, wydane przez Altmana w Będzinie. 2024

Gawryłowiczowi Chaimowi i Grinberg Hunie skradziono patent, wydany przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 2016-2

Andrzej Zięba zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 10 p. art. ciężkiej. 2008-3

Klimczyk Marjanna zgubiła książeczkę kasy chorych. 2030